Nr. 222 Sobota, 26 września 1931 Rok 121

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690

Finansowanie konsumcji.

Finansowanie konsumcji, czyli ratalnej, detalicznej sprzedaży dóbr konsumcyjnych, jakkolwiek jest dopiero od niedawna przyjętą formą kredytu, znajduje coraz szersze zastosowanie w różnych krajach. Finansowanie konsumcji staje się czynnikiem demokratyzacji tych działów spożycia, które były dostępne tylko dla warstw zamożnych. W ten sposób dobra rzadkie zmieniają się w dobra masowe, wytwarzane przy pomocy fabrykacji masowej, co jest czynnikiem potanienia kosztów produkcji i dalszym czynnikiem udostępnienia konsumcji szerokim masom.

Jako przykład w tym zakresie służyć mogą Stany Zjednoczone, gdzie sprzedaż ratalna automobilów była, zdaniem wybitnych teorytyków i praktyków gospodarczych, głównym czynnikiem wzrostu dobrobytu. Umożliwia bowiem ona znaczne potanienie samochodów i ich masową konsumcję, co wiąże się z ogólnem podniesieniem sił wytwórczych kraju.

Z systemu finansowania konsumcji korzystają przedewszystkiem nowopowstałe przemysły, jak np. radjo, odkurzacze i t. p. Są to gałęzie przemysłu, które muszą dopiero budzić i stwarzać nowe potrzeby, a więc tem samem zmuszone są w większej mierze uciekać się do formy kredytu ratalnego. W ten sposób zwiększona konsumcja mas ludowych prowadzi bezpośrednio do zwiększenia produkcji. Drogą bowiem finansowania spożycia, otrzymujemy ściślejszą równoległość między zwiększoną zdolnością produkcyjną kraju, a zwiększoną zdolnością konsumcyjną.

Próby zastosowania amerykańskich metod finansowania konsumcji w Niemczech wypadły przeważnie ujemnie. Przyczyną tego stanu rzeczy jest: niski poziom dochodów i stosunkowo niewielka zdolność konsumcyjna szerokich mas ludności w Niemczech. Ponadto wysokie koszta kapitału, drobne kwoty udzielanych kredytów, dochód niewiele przekraczający minimum egzystencji wolne od egzekucji, wysoki stan bezrobocia i nieustalenie się stosunków zarobkowych — czyniły koszty finansowania konsumcji w Niemczech specjalnie drogiemi, co właśnie pociągnęło za sobą duże straty towarzystw finansowych.

Godzi się podkreślić, że naogół kredyt konsumcyjny jest kredytem, zawierającym znacznie większy stopień ryzyka od innych form kredytu, prócz tego jest technicznie trudniejszym do zorganizowania i wymaga większych kapitałów administracyjnych dla zabezpieczenia i ściągnięcia należności, przeważnie drobnych. Jest to zresztą kredyt, przedstawiający wielkie pole do nadużyć, zarówno ze strony dającego jak i biorącego kredyt. To też [illegible] taki entuzjastyczny zwolennik finansowania konsumcji, jak prof. Edwin Seligman, wypowiada pogląd, że dotychczasowe formy kredytu konsumcyjnego są dalekie od doskonałości i nie dają jeszcze gwarancji trwałości.

Jeżeli chodzi o stosunki polskie, to niejednokrotnie były już czynione próby stworzenia spółek kredytowych dla sfinansowania konsumcji (jak np. „Obrót" oraz przy Centrali Związku Kupców), które naogół nie dały poważniejszych wyników. W ostatnich dniach uruchomiona została, przy czynnej pomocy Stowarzyszenia Kupców Polskich „Spółdzielnia Kredytowa Kupców Polskich", która ma przyczynić się do racjonalizacji sprzedaży ratowej i wzmożenia konsumcji. Również dzięki współdziałaniu Centrali Związku Kupców zorganizowana została spółdzielnia kredytowa Detalistów Polskich.

Wybitny ekonomista i znawca tego zagadnienia prof. Zweig stwierdza jednak, że finansowanie konsumcji w Polsce niema warunków szerszego zastosowania, ani warunków, decydujących o jego powodzeniu. Dochody bowiem szerokich rzesz ludności utrzymują się wciąż na tak niskim poziomie, że ta część dochodu społecznego, którą mogłaby być przeznaczona na nabywanie dóbr trwałych, jest niesłychanie nikła. Należy też przyjąć pod uwagę, że system bankowy w Polsce jest mało elastyczny, rezerwoar zaś oszczędności, na których opiera się kredyt, jest bardzo nikły.

Ostatnie redukcje uposażeń urzędniczych niewątpliwie powiększyły już i tak poważne trudności, na jakie napotyka finansowanie spożycia w Polsce.

Z ostatniej chwili.

Wojska japońskie opanowały wszystkie linje kolejowe w południowej Mandżurji.

Moskwa, 25 września. (PAT). Korespondenci sowieccy donoszą z Szanghaju, że wojska japońskie obsadziły wszystkie linje kolejowe południowej Mandżurji i obecnie umacniają się w tych okolicach. Japończycy wysłali większe oddziały wojska na pograniczu Mongolji wewnętrznej. Objęcie Mandżurji przez wojska japońskie stawia w dwuznacznej sytuacji emigrację rosyjską i jej wojskowe organizacje. Ataman Siemionow przybył do Mukdenu aby omówić z władzami środki dalszego istnienia tych organizacyj.

Moskwa, 25 września. (PAT). Dzienniki tut. zaprzeczają wiadomościom podanym przez prasę zagraniczną jakoby rząd sowiecki czynił przygotowania do wysłania nad granicę Mandżurji 10 bataljonów piechoty, eskadry lotniczej złożonej ze 100 aparatów oraz znaczniejszych oddziałów kawalerji i tanków.

Ważne narady w stolicy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 września. Dziś powrócił do Warszawy P. Prezydent Rzeczypospolitej. W godzinach przedpołudniowych przyjął P. Prezydent na dłuższej audjencji Premjera Prystora, który złożył sprawozdanie o działalności Rządu oraz sytuacji politycznej i gospodarczej. P. Prezydent przyjął również Wiceministra Spraw Wojskowych gen. Składkowskiego.

Warszawa, 25 września. Dziś popołudniu odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, które w dalszym ciągu zajmie się przygotowaniem prac Rządu na zwołaną sesję Sejmu. Przypuszczalnie przed pierwszem posiedzeniem Sejmu odbędzie się w przyszłym tygodniu jeszcze jedno posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone tym sprawom. Niektóre projekty ustaw zostaną przekazane Sejmowi jeszcze w dniu dzisiejszym.

Wyniki ciągnienia Loterji Klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 września. W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły następujące główniejsze wygrane:
15.000 zł. — Nr. 21192;
10.000 zł. — Nr. 173272;
po 5.000 zł. — Nr. 39232, 178673;
3.000 zł. — Nr. 152157;
po 2.000 zł. — Nr. 1951, 28114, 80610, 83591, 84084, 98931, 107962, 166331, 192527, 193025, 194308, 195477, 196606, 198978;
po 1.000 zł. — Nr. 14204, 24680, 35070, 36258, 75608, 100706, 109254, 112786, 123867, 149345, 157051, 197126, 199240, 201297, 213276, 202817, 38791, 83967, 128864, 57082.

Demonstracje bezbożników w Mińsku.

Wilno, 25 września. (PAT.) Do „Dziennika Wileńskiego" donoszą z Białej Rusi sowieckiej, że w Mińsku odbyła sę wielka antyreligijna demonstracja związku bezbożników. Na ulicach uformował się pochód, w którym wzięła udział również młodzież szkolna. Przewódcy związku bezbożników wygłosili antyreligijne przemówienia. Pod presją tej organizacji Rada miasta Mińska tego samego wieczora uchwaliła zerwać z kultem religijnym i przekazać cerkwie, wszystkie synagogi i kościoły katolickie w Mińsku na cele kulturalno - oświatowe.

Zniżka płac urzędników śląskich.

Katowice, 25 września. (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji budżetowej Sejmu śląskiego poświęcone sprawie dalszego obniżenia uposażeń urzędników wojewódzkich i oszczędnościom budżetowym. Komisja przyjęła w trzeciem czytaniu projekt przedłożony przez śląską Radę wojewódzką. Po przyjęciu ustawy przez plenum Sejmu śląskiego urzędnicy, płatni ze skarbu śląskiego będą mieli obniżone pobory przez częściowe odcięcie 40% dodatku wojewódzkiego, wedle następującej skali: urzędnicy w grupach od 4-tej do 6-tej otrzymywać będą jedynie 20% dodatku, w grupach od VII do VIII 25% dodatku, w grupie IX-tej 35%. Funkcjonarjusze od X do XIV kategorji otrzymywać będą całkowity 40% dodatek.

Zgon posła Hałuszczyńskiego.

Lwów, dnia 25 września.

Dziś nad ranem zmarł we Lwowie poseł Michał Hałuszczyński, prezes ukraińskiej „Proświty".

Wyjazd Wiceministra Koca do Paryża.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 września. Wczoraj wieczorem wyjechał do Paryża w sprawach finansowych Wiceminister Skarbu Koc. Pobyt jego w Paryżu potrwa kilka dni.

Bank Polski a dewaluacja funta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 września. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego. Oficjalna część posiedzenia poświęcona była wysłuchaniu miesięcznego sprawozdania dyrekcji o położeniu finansowo - gospodarczem kraju. W części nieoficjalnej przeprowadzono wymianę zdań na temat dewaluacji funta. Krach waluty angielskiej, zastał Bank Polski całkowicie zabezpieczonym przed konsekwencjami. Obecnie Bank nie zamierza przedsięwziąć żadnej akcji w tym względzie.

Rzeki górskie wzbierają.

Kraków, 25 września. (PAT.) Stan wód na rzekach górskich znacznie się podniósł. Wisła pod Krakowem wzbiera. Jeżeli deszcze potrwają jeszcze kilka dni, okolicom Krakowa może grozić wylew Wisły.

Co dzieje się w Argentynie?

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej").

Buenos Aires, we wrześniu 1931.

Od września roku ubiegłego, czyli od czasu zwycięskiego powstania generała Uriburu przeciw rządom prezydenta Irigoyena, wrzenie w Argentynie nie ustaje. Argentyna upodabnia się coraz bardziej do republik Ameryki Środkowej i Południowej, w których przewroty rewolucyjne są zjawiskiem powszednim. A nie należy zapominać, że kraj ten należy do najbardziej kulturalnych i zasobnych republik Ameryki Łacińskiej. Niedawne powstanie garnizonu i ludności cywilnej w Corrientes, gdy rebeljanci z 19 pułku piechoty zamordowali swego dowódcę i usiłowali opanować szereg sąsiednich miejscowości, zostało stłumione przez rząd tymczasowy w zarodku. Był to jednak symptom, nie wróżący władzom centralnym nic dobrego.

Gdy przed rokiem powstańcy obalili niemal bez przelewu krwi skorumpowany rząd Irigoyena, ustalając tymczasowe władze republiki, cieszyli się sympatja ludności. Ministrowie Irigoyena postawieni zostali w stan oskarżenia z powodu licznych malwersacyj, sam prezydent osadzony był na wojennym okręcie, następnie na małej wysepce Martin Garcia. Stan oblężenia, wprowadzony w całym kraju (trwający notabene do dziś dnia), nie bardzo dawał się ludności we znaki, nie przeszkadzał bowiem biegowi życia powszechnego. Rząd tymczasowy popełnił jednak błąd zasadniczy, nie wkładając żadnej treści w nową formę, nie umiejąc przedłożyć ludowi programu swych prac.

Upływały tygodnie i miesiące, a zapowiadane przez gabinet „zarządzenia rekonstrukcyjne" nie następowały. Wreszcie rząd tymczasowy rozpisał pierwsze po przewrocie wybory do rady ustawodawczej prowincji Buenos Aires. Lecz termin wyborów był zbyt późny: 5 kwietnia r. b. Liczne rzesze głosujących były już rozczarowane bezczynnością rządu rewolucyjnego. Ku powszechnemu zdumieniu, ciż sami mieszkańcy największej i odgrywającej najpoważniejszą w Argentynie rolę prowincji, którzy obsypali kwiatami żołnierzy generała Uriburu, maszerujących poprzez Casa Rosada — większość swych głosów oddali przeciwrządowej „Union Civica Radical". Z urn wyborczych wyjrzał pokonany „irigoyenizm", tem silniejszy, że stanęła po jego stronie stolica.

Rząd tymczasowy, zaskoczony wynikiem głosowania z 5 kwietnia, wstrzymał natychmiast wybory do pozostałych prowincjonalnych rad ustawodawczych. Czy miał dopuścić do zwycięstwa kontr-rewolucji? Elektorzy prowincji Buenos Aires nie byli dopuszczeni do głosu, zwołanie parlamentu odsunięto ad calendas graecas; „Legion Civica Argentinas" powołany został do ochrony rewolucji — i na tem koniec. Tymczasem radykaliści, upojeni zwycięstwem, rozwijali w błyskawicznem tempie przeciwrządową działalność, wykorzystując błędy rewolucji.

Wreszcie niedawny wybuch w Corrientes obudził rząd tymczasowy ze stanu odrętwienia: komitet centralny „Union Civica Radical" uległ rozwiązaniu, pisma opozycyjne zostały zamknięte, a leadera radykalizmu, b. wiceprezydenta Argentyny, doktora M. T. Alveara, deportowano. Rząd wydał deklarację, zapowiadającą skreślenie kontr-rewolucyjnych kandydatów z list wyborczych. Na 8-go listopada wyznaczone zostały wybory do parlamentu, przyczem kandydatów mogą wystawiać tylko uznane przez rząd tymczasowy stronnictwa, w żadnym zaś razie nie mogą kandydować do Izby zwolennicy osławionego „irigoyenizmu".

W najbliższych dniach ma być wyznaczony termin wyborów nowego prezydenta republiki. Nie ulega wątpliwości, że wynik tych wyborów zadecyduje o obliczu kraju i o dalszych losach rządu obecnego.

L. Br.

Posiedzenie Sejmu.

Warszawa. 24 września. (PAT.) Marszałek Sejmu Świtalski wyznaczył pierwsze posiedzenie Sejmu na 1 października br. godzinę 16.

Warszawa. 25 września. (PAT.) Na porządku dziennym pierwszego plenarnego posiedzenia Sejmu, które zostało zwołane na dzień 1 października o godzinie 4-tej popołudniu znajduje się wybór dwu wicemarszałków Sejmu na miejsce ś. p. Jana Dąbskiego i Ministra skarbu Jana Piłsudskiego oraz pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw, które lada dzień wpłyną do kancelarji Sejmu.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego.

Warszawa. 24 września. (PAT.) We czwartek, dnia 24 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów Prystora posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Na posiedzeniu tem Komitet Ekonomiczny Ministrów powziął uchwałę o normalizacji i racjonalizacji druków i wydawnictw państwowych oraz szereg uchwał dotyczących finansowania państwowej akcji pomocy dla bezrobotnych, którą prowadzić będzie naczelny komitet do spraw bezrobocia.

Przebieg dalszych narad Ligi Narodów

w sprawie konfliktu japońsko-chińskiego.

Genewa, 24 września. (PAT). W ciągu dnia dzisiejszego przewodniczący Rady Ligi oraz czterej członkowie Rady zaproszeni przez niego, mianowicie przedstawiciele Anglji, Niemiec, Francji i Włoch naradzali się nad sprawą zatargu chińsko - japońskiego. Pozostawali oni w kontakcie z tutejszymi przedstawicielami dwóch państw poważnionych. Tymczasem napływały nowe telegramy dotyczące położenia w Mandżurji.

O godz. 19.20, w gabinecie sekretarza generalnego Ligi zebrała się Rada na posiedzenie poufne. Na zebraniu tem, które trwało 3 kwadranse, sprawy nie posunięto naprzód, gdyż przedstawiciel Japonji pozostaje w dalszym ciągu bez ściślejszych instrukcji swego rządu.

Na posiedzeniu tem postanowiono wysłać depeszę do rządu Stanów Zjednoczonych, co pozostawiono tutejszemu przedstawicielowi St. Zjedn. Depesza przyjmuje do wiadomości telegram sekretarza stanu spraw zagranicznych w Waszyngtonie, otrzymany dziś w nocy. Depesza, którą Rada dziś wieczorem wysłała nie zawiera żadnych propozycji, będzie tylko stwierdzeniem, że rząd Stanów Zjednoczonych i Rada działają jednomyślnie i równolegle w sprawie wypadków w Mandżurji.

Deklaracja przewodniczącego Rady i Zgromadzenia.

Genewa, 24 września. (PAT). Zgodnie z decyzją powziętą na wczorajszem poufnem posiedzeniu Rady, przewodniczący, hiszpański minister spraw zagranicznych Lerroux złożył dziś na publicznem posiedzeniu Zgromadzenia następującą deklarację:

W charakterze przewodniczącego Rady pragnę oświadczyć Zgromadzeniu co następuje: Sprawa konfliktu między Chinami i Japonją jest badana przez Radę. Są prowadzone narady pomiędzy Radą a przedstawicielami Chin i Japonji, i mam nadzieję, że osiągnie się zadowalający rezultat. Rada zamierza złożyć Zgromadzeniu dokładne exposé wtedy, gdy okoliczności sprawy na to pozwolą. Tymczasem Rada poleca, by zapewnić Zgromadzenie, że poświęca tej sprawie cały swój czas i całą uwagę, jak na to zasługują interesy pokoju i poszanowania, które winna jest stronom.

Następnie przewodniczący Zgromadzenia wygłosił również deklarację, która brzmi: Pozwalam sobie złożyć następującą deklarację, która nie wywoła dyskusji: Jest rzeczą oczywistą, że jak długo konflikt nie został wniesiony na Zgromadzenie, jest rzeczą Rady wyszukanie sposobów dla wprowadzenia uspokojenia, ale obecnie jest rzeczą przedewszystkiem konieczną, aby Liga Narodów mogła liczyć na poparcie opinji publicznej wszystkich krajów. Poparcie to nie będzie z pewnością odmowne, jeżeli usiłowania nasze będą zgodne z tem, czego się od nas oczekuje. W tym względzie nie wystarczy, aby Rada pracowała bez przerwy na posiedzeniach publicznych aż do czasu kiedy utrzymanie pokoju będzie zapewnione, trzeba jeszcze, aby Zgromadzenie nie rozwiązywało się, póki wszyscy członkowie Ligi nie zainteresują się dla sprawy pomyślnego wyniku akcji tak bardzo poważnej dla naszej instytucji. Mam nadzieję, że Rada przed końcem sesji Zgromadzenia zakomunikuje nam o stanie sprawy, aby Zgromadzenie mogło przedstawić w tej mierze swoje stanowisko.

Stanowisko Stanów Zjednoczonych.

Genewa, 24 września. (PAT). Dziś w nocy sekretarz generalny Ligi otrzymał od obecnego tu przedstawiciela Stanów Zjednoczonych telegram, który nadszedł pod jego adresem od sekretarza stanu spr. zagr. St. Zjedn. Odnośny ustęp telegramu brzmi: Pragnę zapewnić Pana, że rząd Stanów Zjednoczonych odnosi się z całkowitą i serdeczną sympatją do stanowiska, jakie Liga Narodów wyraziła przez rezolucję Rady, i że rząd mój wysłał do rządów Japonji i Chin noty zredagowane w podobnych słowach.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie.

Berlin. 24 września. (PAT.) Tutejsza sekcja Kuomintangu otrzymała z Chin następujący telegram:

Trzech obywateli amerykańskich z Ameryk. Towarzystwa Handlu Tytoniem zostało zabitych przez żołnierzy japońskich w Mukdenie. Władze japońskie mianowały burmistrzem Mukdenu pułkownika, który zawsze występował dotychczas za wojną z Chinami. Zmusza on ludność do udzielania pomocy Japończykom. Na wszystkich szyldach ulicznych zmieniono napisy chińskie na japońskie. Lotnicy japońscy rzucili bomby w okolicy Sin-Hung-Den i Dacuran i strzelali z karabinów maszynowych do ludności zebranej. Flota japońska zebrała się w Nagasaki i oczekuje rozkazu do odpłynięcia. Równocześnie odjechały z Dairanu wielkie jednostki marynarki wojennej do Tientsinu i Tsing-Tau. Chińska policja w Czang-Czun została aresztowana. Podczas obsadzenia Czang-Czun przez oddziały japońskie wiele osób utraciło życie i wiele budynków uległo zniszczeniu. Do Szanghaju zawinął szereg japońskich okrętów. Wśród ludności chińskiej w Szanghaju, Hankou, Tientsinie, Pekinie i Mukdenie panuje wielkie wzburzenie.

Tokio. 24 września. (PAT.) Na dziś zwołane zostało posiedzenie Rady Ministrów w celu rozpatrzenia projektu odpowiedzi na interwencję Ligi Narodów. Przypuszczają, iż decyzja gabinetu będzie ogłoszona dzisiaj wieczorem.

Program wizyty francuskiej w Berlinie.

Berlin. 24 września. (PAT.) Jako podstawę do rokowań w Berlinie między Francją i Niemcami, — jak się dowiaduje „Frankfurter Zeitung", — przygotowany został w Paryżu memorjał zawierający przedewszystkiem francusko-niemiecki program gospodarczy. Najważniejsza propozycja dotyczy utworzenia Francusko-niemieckiego stałego komitetu, złożonego z 40-tu członków. M. in. reprezentowani mają być referenci odpowiednich ministerstw francuskich i niemieckich. Komitet ten składać się będzie z pięciu komisji: 1) komisji robót publicznych, która będzie mogła być podjęta wspólnie przez Francję i Niemcy a na pewnych warunkach i na zamówienia drugich krajów; 2) komisji transportowej, przewidującej współpracę linji morskich oraz napowietrznych; 3) komisji handlu, mającej zbadać przedewszystkiem skutki istniejącego niemiecko-francuskiego traktatu handlowego; 4) komisji przemysłowej; 5) komisji finansowej, zajmującej się rozdziałem francuskich kapitałów w niemieckich przedsiębiorstwach i odwrotnie.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 25 września 1931.

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Przemyślanach, zamianowała z dniem 1 lipca 1931 r. p. Michała F e d y n i a k a, nauczycielem 2 kl. publ. szk. powsz. w Korzelicach, p. Leopolda S c h e i b a l a, nauczycielem 2 kl. publ. szk. powszechnej w Ładańcach i p. Marję S e k e r a, nauczycielką 2 kl. publ. szk. powsz. w Laszkach Królewskich.

Reorganizacja Ministerstwa Oświaty.

W pierwszych dniach bieżącego tygodnia wszedł w życie nowy statut organizacyjny Ministerstwa Oświaty, w związku z czem odbywa się reorganizowanie poszczególnych działów tego Ministerstwa i dostosowanie ich pracy do postanowień nowego statutu.

Nowy statut organizacyjny wprowadził podział Ministerstwa na pięć departamentów: I. ogólny, II. szkolnictwa ogólno-kształcącego, III. szkolnictwa zawodowego, IV. nauki i sztuki i V. wyznań; skasowano zatem jeden departament dotychczas samodzielny, mianowicie departament sztuki. Pozatem utworzono podlegające bezpośrednio Ministrowi biuro personalne, oraz pozostał nie wchodzący w skład departamentów wydział Archiwów Państwowych, podlegający również bezpośrednio Ministrowi.

W poszczególnych departamentach zaszły następujące zmiany:

I. **Departament ogólny** składa się z 5-ciu wydziałów: 1) organizacyjno-prawnego, 2) budżetowo-rachunkowego, 3) polityki oświatowej, 4) programowego, 5) wychowania fizycznego i higjeny szkolnej; pozatem w skład depart. ogólnego wchodzi sekretarjat Ministra. W departamencie tym skasowano zatem wydział prezydjalny, którego funkcje przejął wydział organizacyjno-prawny, wydział budownictwa szkolnego przydzielony został do wydz. programowego, wreszcie skasowany został wydział sprawozdawczy, a utworzony wydział polityki oświatowej.

II. Departament szkolnictwa ogólnokształcącego składa się z trzech wydziałów: 1) szkolnictwa powszechnego, 2) szkolnictwa średniego, 3) oświaty pozaszkolnej. W tym departamencie skasowano wydział kształcenia nauczycieli, którego funkcje przydzielono do wydziałów: szkolnictwa powszechnego, względnie średniego, pozatem wydział organizacyjno-programowy przeniesiono do depart. I-go ogólnego, jako wydział programowy.

III. Depart. szkolnictwa zawodowego podzielony był dotychczas na 3 wydziały: 1) kształcenia technicznego, 2) dokształcania zawodowego i szkół handlowych, oraz 3) wydział kształcenia i dokształcania kobiet. Obecnie pozostały nadal trzy wydziały, lecz zostały przekształcone w sposób następujący: 1) wydział szkół techniczno-przemysłowych, 2) wydz. szkół rzemieślniczo-przemysłowych, oraz 3) wydz. szkół handlowych i gospodarczych.

IV. Departament nauki i sztuki przejął funkcje dwóch dotychczasowych departamentów, a mianowicie: departamentu nauki i szkół wyższych (który dzielił się na wydział nauki i wydział szkół wyższych), oraz departamentu sztuki (składającego się z wydziału plastyki i zabytków, oraz wydziału literatury, muzyki i teatru). Obecnie departament nauki i sztuki podzielony został na dwa wydziały: 1) nauki i szkół wyższych i 2) sztuki.

V. Departahent wyznań składał się dotychczas z trzech wydziałów: 1) wyznania rzymsko-katolickiego, 2) wyznań chrześcijańskich niekatolickich i 3) wyznań niechrześcijańskich. Obecnie podział departamentu wyznań na wydziały został skasowany.

W myśl statutu kierownictwo departamentem ogólnym i jednym z pozostałych departamentów obejmują podsekretarze stanu.

Szczątki królewskie w podziemiach Katedry wileńskiej.



Ilustracja nasza przedstawia zdjęcie w Bazylice Wileńskiej w chwilę po odkryciu krypty ze zwłokami króla Aleksandra Jagiellończyka, królowej Elżbiety i Barbary Radziwiłłówny.

Demonstracje bezrobotnych w Anglji.

Londyn. 24 września. (PAT.) W dniu wczorajszym w kilku miastach prowincjonalnych odbyły się demonstracje bezrobotnych. W Liverpoolu demonstrowało 8000 robotników, którzy zaatakowali policję, zostali jednak rozproszeni. W Glasgowie odbył się pochód 6000 bezrobotnych, w Birningham 6000.

Uspokojenie na rynkach giełdowych.

Londyn. 24 września. (PAT.) Giełda dzisiejsza była ożywiona. Akcje poszły w górę. Angielskie obligacje państwowe pozostały bez zmiany. Waluty notowano w południe: dolar 3.97 do 3.02, franki 100—102, guldeny 9.5—10, marki 17—18. Funt wykazuje naogół lekką tendencję zniżkową. Stopa procentowa Banku Angielskiego nie uległa zmianie.

Bruksela. 24 września. (PAT.) Panika, jaka zapanowała w Belgji, po pierwszych wiadomościach, nadeszłych z Anglji, uległa. b. znacznemu uspokojeniu. Rząd postanowił otworzyć giełdy pieniężne, bowiem nie zachodzi najmniejsza obawa, by waluta belgijska uległa wpływom zagranicy. Mimoto wielkie banki i stowarzyszenia finansowe postanowiły utworzyć konsorcjum rozporządzające jednym miljardem kapitału, który w razie potrzeby podtrzyma kurs franka belgijskiego.

N. York. 24 września (PAT.) Na wszystkich giełdach zaznaczyła się zniżka wszystkich niemal walorów. Niektóre akcje straciły do 10 punktów, anulując w rezultacie niemal całkowicie wczorajszą zwyżkę. Z górą trzy miljony akcji zmieniły właścicieli. Dewizy angielskie notowane przy zamknięciu giełdy 3.83, dewizy skandynawskie mają tendencję słabą, co było wyrazem wątpliwości niektórych kół co do utrzymania ich złotego parytetu.

Zdaleka i zbliska.

Telegraficzne wiadomości ze świata.

BERLIN. **Zawieszenie wypłat.** Dziś zawiesił wypłaty Bank Deichmanna i S-ki w Kolonji. Niewypłacalność banku wywołana została wielkim odpływem kredytów w ostatnich miesiącach, a obecnie doszły do tego trudności finansowe w Anglji, które wyrządziły temu bankowi dotkliwe straty. Firma istniała od 75-ciu lat i cieszyła się dużem uznaniem.

MESSYNA. **Pożar lasów.** Od tygodnia płoną bez przerwy, pomimo intensywnej akcji ratowniczej olbrzymie lasy w pobliżu Garonia. Przez wyrębanie krajów lasu uratowano słynne winnice, produkujące cenne gatunki wina w okolicach Cessaro. Straty wynoszą kilka miljonów lirów.

WIEDEŃ. **Obniżenie się temperatury** i liczne opady atmosferyczne podziałały katastrofalnie na ptactwo przelotne, ciągnące na południe. W okolicy Wiednia przerwały swój lot olbrzymie masy jaskółek. Wczoraj z miejscowości Schwechat przewieziono do Wiednia 5.000 jaskółek, które oddano pod opiekę tow. ochrony zwierząt. Towarzystwo to zamierza przewieźć jaskółki samolotami do Włoch.

Z Teatru Rozmaitości.

Kiedy wrócisz?

Komedja w 3 aktach W. Moughama.

Środowy wieczór w „Rozmaitościach" stał się nową próbą uruchomienia we Lwowie teatru mimo ciągle trwających zatargów. Tym razem nie właściwy zespół lwowskiego „Zaspu", ale filja „Zaspu" stanęła do pracy, pełna energji i dobrej wiary, a niewiele ustępująca dawnej trupie Schillera.

Zebrała tę filję pani Wanda Siemaszkowa, obejmując nietylko kierownictwo, ale i nowe zupełnie role: wielka tragiczka scen polskich „zniża się" do komedji — a sukces, jaki odniosi, świadczy raz jeszcze o wszechstronnym talencie znakomitej naszej artystki.

„Filja Zaspu" składa się w części z aktorów dawnego teatru Czarnowskiego, a w części z nowoprzybyłych do Lwowa artystów, choć właściwie i oni wyszli z lwowskiej sceny i tu powinni byli wyrobić sobie nazwisko. „Starzy" to: Marja Pillerowa, Mila Czajkowska, Alfred Kowalski, Marjan Bielecki i Helena Poleska, a „nowi" to Zuzanna Łozińska, znana z „Świtu, dnia i nocy", z „Kredowego Koła" i z schillerowskiej „Królowej Przedmieścia", i Roman Niewiarowicz, syn ulubienicy Lwowa, Heleny Miłowskiej, doskonały autor i bohater komedji „I co z takim robić?"

Przyznać trzeba, że mimo tej czołowej trójki artystów i reputacji, jaką zyskało sobie kierownictwo Siemaszkowej, i publiczność i aktorzy mieli tremę. Niełatwo jest zadowolić widza po Schillerze. I niełatwo zaufać nowemu zespołowi, który jeszcze nie pokazał, prócz indywidualnych występów, co potrafi dać razem.

Ale rozczarowanie było nadzwyczaj miłe — z obu stron. Publiczność została do pewnego stopnia zaskoczona żywą, pełną temperamentu i charakteru grą, zwłaszcza, że sztuka została przygotowana w bardzo krótkim czasie. Aktorzy zaś tyle zebrali dowodów uznania i wdzięczności za sympatyczny wieczór, że chyba doda im to odwagi do utrzymania się na bystrym i niebezpiecznym nurcie lwowskiej „sprawy teatralnej".

Komedja, wybrana na inaugurację, jest raczej farsą o mętnej nieco budowie, osnutą na tle bezkonkurencyjnego dziś tematu: zdrady małżeńskiej. Tylko, że zamiast „najlogiczniejszego" dla współczesnych umysłowości finału: rozwodu, autor każe bohaterce, jak w staroświeckiej komedji, podstępem i udaną obojętnością odzyskać miłość męża.

Podstawy tej farsy oparto na dość zużytych komunałach o małżeństwie. Pierwszy komunał — to „znudzenie się" wiernością i miłością żony („kremu nie można jeść 5 razy dziennie...") — Drugi komunał, to nawrót do oziębłej żony, męża, który ma arcyczułą kochankę. Ale w farsie komunały nabierają znaczenia dogmatów, podobnie jak naiwne poplątania — godności konfliktu.

Z budową tej farsy też coś nie w porządku. Autor zabrał się do pisania z staremi wzorami przed oczyma, a więc z wiarą w 3-aktowość komedji, w konieczność figur drugorzędnych, niczem nie wpływających na akcję, ale „charakterystycznych" dla ubocznej sytuacji (Pacjent i pani Watson) i t. p. To też, gdy nieoczekiwanem pęknięciem bomby potrafił rozwiązać konflikt już w drugim akcie, w którym mąż dowiaduje się, że żona wszystko „wie" i momentalnie odwołuje swój wyjazd z kochanką do Paryża, akt trzeci staje się już tylko „poprawką" i zostaje powołany do życia chyba jedynie dla dokonania symbolicznego pogrzebu fikcyjnej pacjentki, „pani O'Meck", która służyła niewiernemu mężowi-lekarzowi za pretekst do częstego opuszczania domu.

Cała pointa tej farsy polega na tem, że sprytna małżonka, którą mąż zdradził, zanudzany wiecznem, troskliwem pytaniem: „kiedy wrócisz?", potrafi doprowadzić do uczuciowego przenicowania sytuacji i zmusić męża do pełnego niepokoju i niecierpliwości zapytania w jej stronę: „kiedy wrócisz?"

Oszczędny system domowego uzdrawiania popsutych stosunków rodzinnych.

Wdzięczni za receptę tej lekarskiej sztuki (bo mąż jest doktorem bez pacjentów), interesujemy się jednak przedewszystkiem zespołem aktorskim.

Wanda Siemaszkowa pokazała komizm, w rodzaju świetnej Gizeli Werbezirk, tylko że w zespoleniu z swoją wytworną sylwetką prawdziwej damy. Łozińska gra z temperamentem, nawet finezyjnie, doskonała jest zawsze w chwili, gdy trzeba być „schlagfertig". Niewiarowicz świetny w drugim, a poprawny w pierwszym akcie, pod koniec zabardzo się mazgai i niepotrzebnie robi mężaidjotę. Trudno uwierzyć, aby piękna Penelopa rzetelnie mogła się radować z odzyskania takiej fujary.

Ale to się pewnie zmieni w dalszym toku przedstawień. Z reszty zespołu, wyróżniał się Tarnawski jako ojciec Penelopy i autor pomysłu nawracania zdrajcy, a Kowalski dobrze robił szwankującego na umyśle wujaszka-donżuana.

Dekoracje Stahla bardzo gustowne stanowiły, jak i kostjumy pań, estetyczną oprawę tej nowoczesnej „szkoły żon". Całości sztuki i zespołowi życzylibyśmy jednak nieco więcej pogłębienia ról i unikania łatwych skrótów aktorskich.

Ale przedewszystkiem — powodzenia!

Jadwiga Łempicka.

Z Rady miejskiej.

(Jeszcze sprawa teatralna).

Wczorajsze posiedzenie Rady miej skiej rozpoczęło się ze znacznem opóźnieniem z powodu odbywającego się posiedzenia Komisji teatralnej, które wbrew poprzedniemu postanowieniu zostało przyspieszone.

Przed porządkiem dziennym wniesiono szereg interpelacyj i wniosków nagłych. Na uwagę zasługuje wniosek nagły r. Kurczyńskiego, który po przedstawieniu olbrzymiej nędzy panującej wśród bezrobotnych wszelkich kategoryj, wezwał Radę, aby ze swego grona wyłoniła Komitet pomocy bezrobotnym.

R. Hausner zaznaczył, że taki Komitet już istnieje, należy go tylko wezwać do rozpoczęcia akcji.

W odpowiedzi wicepr. Chajes oznajmił, że posiedzenie Komitetu odbędzie się w najbliższych dniach po powrocie z Warszawy p. Wojewody Rożnieckiego, który odbył w sprawie pomocy bezrobotnym szereg konferencyj. Stosownie do rezultatów osiągniętych przez p. Wojewodę zostanie podjęta bądź to wspólna akcja z Województwem, bądź też akcja oddzielna.

R. Kupczyński wniósł interpelację w sprawie zniesienia przystanku tramwajowego przy ul. Sykstuskiej, co nastąpiło wbrew uchwale Rady miejskiej.

Ks. Żak omawiając sprawę fatalnych stosunków bezpieczeństwa w dzielnicy VII., t. j. Bogdanówka, Lewandówka, zwrócił się do prezydjum o interwencję w celu powiększenia na Lewandówce posterunku policyjnego.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego wicepr. Chajes poświęcił gorące wspomnienie żałobne świeżo zmarłemu śp. inż. Józefowi Jaskólskiemu, wybitnemu działaczowi społecznemu i publicyście, który przez lat 9 był członkiem reprezentacji miejskiej. Obecni przez powstanie oddali hołd pamięci Zmarłego.

Następnie wiceprez. Chajes uwiadomił Radę, że sprawa elektryfikacji wschodniej połaci kraju wchodzi obecnie w stadjum realizacji, dzięki temu, że Jaworzno przystąpiło do Sp. akc. z udziałem pół miljona zł. Mówca podniósł, że dojście do skutku tej doniosłej sprawy jest zasługą prez. Brzozowskiego.

Z porządku dziennego sprawę przejęcia przez gminę Państwowych Zakładów obróbki drzewa na Persenkówce referował dr. Brzeski. Po dyskusji uchwalono objąć Zakłady za zwrotem Rządowi 190 tys. zł., płatnych w 10 ratach za urządzenia, maszyny i zapasy w materjałach. — Nadto wyrażono podziękowanie prez. Brzozowskiemu za doprowadzenie tej sprawy do skutku oraz dyr. Robót publ. inż. Maliszewskiemu za życzliwe stanowisko w tej sprawie, a w końcu referentowi dr. Brzeskiemu.

W sprawie teatralnej zabrał głos sen. Thullie, i po omówieniu rezultatów konferencji komisji prawniczej oraz komisji teatralnej postawił wniosek w myśl przedłożeń referenta r. Rybickiego, aby udzielić dyrektorowi Czapelskiemu dla umożliwienia mu załatwienia zatargu z Zaspem i uruchomienia teatrów na pokrycie zaległych gaż artystów gwarancji w kwocie 50 tys. zł., które mają być płatne po 5 tys. miesięcznie, o ile teatr będzie czynny.

R. dr. Nowak-Przygodzki postawił następujące wnioski nagłe:

Rada miejska uchwali:

1) Kontrakt dzierżawny teatrów miejskich uznaje się za zerwany z winy dzierżawców.

2) Wzywa się Prezydjum miasta do poczynienia stosownych kroków celem odebrania gmachów i inwentarzy teatralnych od dzierżawców, ewentualnie do wytoczenia sprawy o uznanie kontraktu za zerwany przed właściwą instancją.

3) Wzywa się Prezydjum miasta do przedłożenia Radzie m. wniosków w sprawie zawarcia nowej umowy dzierżawnej z odpowiednim kandydatem.

Nagłość obu wniosków uchwalono, poczem rozwinęła się nad niemi długa, chwilami namiętna dyskusja. Wreszcie po północy przystąpiono do głosowania.

Przeciwnicy wniosku sen. Thulliego opuścili salę, pozostali tylko członkowie Klubu gospodarczego i Ch. D. w liczbie 42 radnych. Wobec tego, że do powzięcia uchwały potrzebny jest komplet 52 radnych, r. Nowak-Przygodzki poprosił przewodniczącego wiceprezydenta Chajesa o stwierdzenie braku kompletu.

Na to oświadczył przewodniczący, że obecnie jest jeszcze czas urlopowy, że przepisany statutem komplet nie jest wymagany i poddał wniosek pod głosowanie. Wniosek sen. Thulliego przeszedł głosami pozostałych 42 radnych.

Wedle pogłosek z kół radzieckich wynik ten głosowania sprawy teatralnej nie rozwiązuje, przeciwnicy bowiem wniosku sen. Thulliego mają nadzieję, że Prezydent Brzozowski oświadczy się przeciw ostatniej uchwale.

Poseł chiński w Warszawie.



Według nadeszłych z Szanghaju wiadomości, posłem republiki Chińskiej na Polskę i Czechosłowację z siedzibą w Warszawie został mianowany jeden z najwybitniejszych dyplomatów chińskich, p. Wang Kouang-Ky.

Z okazji wielkiej rocznicy.

Zbliża się sześćsetna rocznica bitwy pod Płowcami, którą dnia 27 września 1331 r. król Władysław Łokietek stoczył z Krzyżakami.

Po raz pierwszy w dziejach naszych król polski na czele swych mężnych wojów odważnie i skutecznie stawił czoło srogiemu wrogowi, który, zbrodniczo zagarnąwszy ziemie Prusów i podstępnie nasze Pomorze, zaczął najeżdżać, grabić i palić dalsze kraje Polski oraz w pień wycinać jej ludność bezradną i zrozpaczoną. Zamierzył bowiem całą Polskę podbić pod swoją moc.

Bitwa pod Płowcami powstrzymała zapędy Krzyżactwa, a Polaków przekonała, że warto bronić się ławą, i że dobra sprawa prędzej czy później górę weźmie musi.

Owocem ich wysiłków było wielkie zwycięstwo, w blisko osiemdziesiąt lat potem pod Grunwaldem 1410 roku odniesione. Oręż polski złamał wówczas potęgę Krzyżactwa.

Wspaniale w r. 1910 obchodziliśmy pięćsetną rocznicę tego zwycięstwa Grunwaldzkiego, jakkolwiek z powodu niewoli, w której nas wówczas trzymano, musieliśmy uroczystości na sze ograniczyć tylko do zaboru austrjackiego.

Obecnie, kiedy jesteśmy wolni w Wolnej Polsce, kiedy żaden wróg zewnętrzny nas nie krępuje, możemy daleko wspaniałej uczcić sześćsetna rocznicę bitwy pod Płowcami.

Komitet Łokietkowy postanowił ulać wielki dzwon królewski i zawiesić go podczas uroczystości. Zwraca się z gorącą prośbą o składanie ofiar do wszystkich, w kim bije serce polskie, komu droga jest przeszłość chlubna i przyszłość pomyślna Ojczyzny.

Ponieważ już krótki czas od uroczystości Płowieckich nas dzieli, przeto uprasza się o niezwłoczne, zaraz po otrzymaniu niniejszej odezwy, przesyłanie ofiar czy to do Redakcji pism, czy na ręce niżej podpisanego kustosza bazyliki katedralnej (adres — Seminarjum Duchowne), czy wreszcie na P. K. O. Nr. 68967.

Komitet pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Projekt opodatkowania pracujących na rzecz bezrobotnych.

Z inicjatywy rady okręgowej Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych odbędzie się w Warszawie w dniu 25 bm. konferencja w sprawie zorganizowania komitetu pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym. W konferencji wezmą udział przedstawiciele około 60-ciu organizacyj pracowniczych na terenie Warszawy, obejmujących pracowników umysłowych przedsiębiorstw prywatnych, państwowych, oraz miejskich.

Na konferencji omówiony zostanie projekt opodatkowania wszystkich pracowników umysłowych w Warszawie na rzecz bezrobotnych w wysokości 20—50 gr. miesięcznie. Drobną tę kwotę każdy niemal pracownik umysłowy będzie mógł bez uszczerbku przeznaczyć na rzecz bezrobotnych kolegów, z tych zaś małych kwot powstanie wielki fundusz, który będzie mógł się przyczynić do złagodzenia skutków klęski bezrobocia. Osiągnięte w ten sposób sumy wyniosłyby kilkadziesiąt tysięcy złotych miesięcznie.

Aplikanci sądowi nie będą pozbawieni etatów.

Minister Sprawiedliwości przyjął ostatnio przedstawicieli rady naczelnej Związku Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych, którzy interwenjowali u p. Ministra w związku z pogłoskami o zamierzonem skasowaniu etatów aplikantów sądowych. P. Minister zapewnił delegację, że aplikanci, posiadający obecnie etaty, w żadnym razie nie będą ich pozbawieni.

Pozatem delegacja przedstawiła p. Ministrowi szereg postulatów, które p. Minister Michałowski przyobiecał życzliwie rozpatrzyć.

Swiętokradztwo.

Poznań. Na drodze między Plewiskami i Komornikami nieznani osobnicy zerwali płot obok krzyża przydrożnego i zdjęli figurę Chrystusa. Policja wszczęła dochodzenia, celem wyśledzenia sprawców świętokradztwa. W międzyczasie sołtys w Plewiskach otrzymał list anonimowy i 50 zł. W liście tym nieznani autorzy proszą, aby nie poszukiwać sprawców świętokradztwa i zaznaczają, że 50 zł. przeznaczają na naprawę opłotowania i kupno nowego krzyża. O ile pieniędzy tych nie wystarczy, przyślą dalszych 25 zł. Istnieje przypuszczenie, że osobnicy ci wysłali pieniądze i list, kiedy stwierdzili, że policja jest na ich tropie.

Ostatnie wiadomości z miasta.

POŻAR. Dnia 24 bm. o godz. 3'50 na strychu realności przy ul. Piekarskiej 14 powstał pożar strychowy, jak w toku dochodzeń stwierdzono, pożar spowodował przez nieumiejętne obchodzenie się zapałkami terminator Sławek Kulik zajęty u majstra stolarskiego Saka, którego pracownia stolarska znajduje się w podwórzu tej realności. Zawezwana straż pożarna ogień zlokalizowała. Szkoda wynosi 1000 zł.

DALSZE OGNIWA NIEKOŃCZĄCEGO SIĘ ŁAŃCUCHA. Skradziono: Michałowi Biczyszynowi (ul. Pełczyńska 9) narzędzia stolarskie i raglan wartości 200 zł.; Bronisławowi Miziorowi (Droga Wulecka 35) — garderobę i bieliznę wartości 500 zł.; Rudolfowi Czarnowskiemu (ul. Torosiewicza 15 a) — garderobę i bieliznę wartości 500 zł.; Franciszkowi Saneckiemu (ul. Żółkiewska 139) — garderobę męską i damską oraz biżuterję wartości 1.585 zł.; Wincentemu Lewickiemu (ul. Łyczakowska 91) — wino i koniak wartości 700 zł.; Wil. Ungarowi (ul. św. Teresy 28) — garderobę wartości 200 zł.; Paulinie Flaks (ul. Gródecka 5) — garderobę damską wartości 150 zł.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy pospieszyli z oddaniem ostatniej posługi ś. p. Matce mojej, Kamilli Grekowiczowej, oraz z wyrazami współczucia dla rodziny składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. W szczególności dziękuję gorąco ks. katechecie Piotrowi Świerzce, Towarzystwu Dziennikarzy Polskich, Syndykatowi Dzien. Pol., Redakcjom dzienników, Związkowi Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związkowi organizacyj opieki nad emigrantami, Komitetowi im. Marji Konopnickiej i innym.

Dr. Władysławowi Ciepielowskiemu za najtroskliwszą, prawdziwie przyjacielską opiekę lekarską w czasie choroby ś. p. Matki, Siostrom Zakonu św. Józefa S. Marcelinie i S. Filomenie za fachową, z poświęceniem wykonywaną pielęgnację oraz aptekarzowi p. Henrykowi Błądzińskiemu za życzliwą pomoc składam serdeczne „Bóg zapłać".

Michalina Grekowicz-Hausnerowa z siostrami.

KRONIKA

WRZESIEŃ
25
Piątek

KALENDARZYK
Rz.-kat. Władysława
Gr.-kat. Awtonoma

Wschód słońca g 5 m 14
Zachód „ 17 m 17
Długość dnia g 12 m 02

LWOWSKA

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś i w dnie następne: „Kiedy wrócisz?".

W Teatrze Rozmaitości w dalszym ciągu grana jest wesoła komedja „Kiedy wrócisz"? Publiczność, która na dwóch pierwszych przedstawieniach zapełniła szczelnie widownię, bawi się doskonale, oklaskując frenetycznie wykonawców z Wandą Siemaszkową, Zuzanną Łozińską, Romanem Niewiarowiczem i Wacławem Zabielskim na czele. Sztuka obfitująca w całe mnóstwo zabawnych scen, sytuacji i powikłań, zdaje się mieć na dłuższy czas zapewnione powodzenie. W przygotowaniu „Moralność Pani Dulskiej" z Wandą Siemaszkową w roli tytułowej, która będzie prawdziwą kreacją artystyczną. W niedzielę popołudniu dowcipna i pełna humoru komedja „I co z takim robić?" w koncertowej grze Zuzanny Łozińskiej i Romana Niewiarowicza, autora sztuki.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Operetka dźwiękowa. Jeanette Mac Donald jako „Narzeczona z loterji".
CHIMERA: „Kobieta która się nigdy nie zapomina".
COLOSSEUM nieczynne.
KOPERNIK: „Wesoły porucznik" w roli gł. Maurice Chevalier.
LEW: „Ming Toy", handel żywym towarem w Chinach dramat egzot. 100% dźwiękowy oraz komedja.
MARYSIENKA: „Wesoły porucznik" w roli gł. Maurice Chevalier.
OAZA: „Król żebraków".
PALACE: Don Jose Majica najpiękniejszy mężczyzna w filmie „Czar Tanga" oraz rewja najciekawszych nowości z całego świata.
PAN: „Indyjski grobowiec".
PASAŻ: „Napad Zeppelinów na Londyn".
PROMIEŃ: „Flirt z nieboszczykiem".
STYLOWY: „Dwa serca" oraz „Klub bezdzietnych".

PRZEMYŚL. Widowiska i program kin:
KINO „POLONJA" (dźwięk.): „Karjera miłości".
KINO „OLIMPJA" (dźwięk.): „Raj dla kobiet".
KINO „UCIECHA": „Posiew krwi".
KINO „ŚWIT": „Bitwa nad Sommą".

Wiedeńscy Chłopcy-Śpiewacy, słynna kapela dawnej kaplicy dworskiej wystąpi jedyny raz we Lwowie z koncertem w poniedziałek, 28 b. m. Kapela ta należy do najznakomitszych zespołów tego rodzaju w świecie, rywalizuje z nią jedynie kapela Sykstyńska w Rzymie. Występy tej kapeli, złożonej z chłopców do lat 14, należą do ewenementów w życiu muzycznem wielkich miast zagranicznych i przyjmowane są z zachwytem przez najmuzykalniejszą publiczność. W lecie b. r. podczas pobytu w Rzymie, spotkał kapelę rzadki zaszczyt śpiewania w Watykanie w obecności Ojca Świętego, dworu papieskiego i licznego grona dyplomatów. Zespól w roku bież. zaangażowany został na 60 koncertów do Ameryki. Program koncertu lwowskiego obejmuje operę komiczną Offenbacha „Wesele pod latarnią", którą zespół wykona scenicznie w barwnych kostjumach oraz szereg arji operowych, chorałów religijnych i wiedeńskich pieśni ludowych.

Lwowskie Tow. Fotograficzne zawiadamia, że w poniedziałek dnia 28 bm. w lokalu Towarzystwa przy ul. Sokoła 4 wygłosi p. inż. Neuman referat p. t. „Badania fotometryczne w zastosowaniu do praktyki". Początek o godz. 18-tej. Goście mile widziani.

Konsul włoski w Katowicach komunikuje: Ponieważ pojawiły się notatki w obcych dziennikach, że rząd włoski zamierza zmienić taksę stabilizacyjną liry, konsulat podaje do publicznej wiadomości, że notatki te nie polegają na prawdzie i że rząd włoski nie zamierza wcale zmieniać dotychczasowej stabilizacji liry.

W hołdzie ś. p. Jadwidze Tomickiej. Dnia 27 b. m. (w poniedziałek) odbędzie się staraniem Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet i Ligi Kobiet w lokalu Związku ul. Grodzickich 1, I. p. wieczór poświęcony wspomnieniu ś. p. Jadwigi Petrażyckiej-Tomickiej. Ś. p. Petrażycka-Tomicka znana była szerokim sferom naszego miasta nietylko jako żona dyrektora elektrowni miejskiej, ale bardziej jeszcze jako działaczka na polu pracy społeczno-politycznej, tudzież literackiej. Była Ona jedną z trzech założycielek Ligi Kobiet, Klubu Politycznego Kobiet, organizatorką Komitetu Budowy Pomnika Marji Konopnickiej. Po śmierci męża przenosi się do Krakowa, gdzie nie ustaje w pracy społecznej, stając się jedną z czynnych członkiń Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Zmarła w Krakowie w lipcu b. r. pozostawiając po sobie pamięć kobiety wielkich zalet umysłu i serca, odznaczona „Krzyżem Zasługi".

Początek wieczoru o godz. 7-mej. Na program złożą się: Zagajenie przew. Ligi Kobiet p. Bogdanowiczowej, przemówienie p. posł. Jaworskiej, tudzież deklamacja p. Żygulskiej i „Ballada" Chopina wykonana przez p. Tyszkową.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich L. 1). Pierwsza jesienna wystawa Towarzystwa P. S. P., na którą złożyły kolekcje indywidualne kilku ogólnie znanych artystów lwowskich, mianowicie: Erba Erno, Klara Artura Marzkego Stanisława, Trusza Iwana wraz z wystawą ogólną, spotkała się dzięki dobremu swemu poziomowi z bardzo życzliwem przyjęciem zarówno ze strony licznie ją zwiedzającej publiczności, jak też fachowej krytyki. Przeważa na niej krajobraz w dziełach każdego z wymienionych artystów odrębnym czarem przekuwający uwagę widzów. Równie interesujące jak wystawy indywidualne przedstawia się wystawa ogólna w której biorą udział artyści-malarze: Brejter Kononowicz, Pobisz. Dopełnia całości ekspozycja Janiny Mierzeckiej zachęcająca do zwiedzenia wystawy licznych zwolenników tej dziedziny twórczości artystycznej. Wystawa otwartą jest codziennie od 10-tej do 15 popołudniu.

STOŁECZNA

Przyjazd hebrajskiego poety. W piątek przyjeżdża do Warszawy największy współczesny poeta hebrajski Chaim Nachman Bialik, prezes honorowy Hebrajskiego Penklubu i członek prezydjum Penklubów. Na dworcu oczekiwać będą m. in. przedstawiciele piśmiennictwa hebrajskiego i polskiego.

W sprawie Opery warszawskiej. W Teatrze Wielkim zawiązało się zrzeszenie artystów Opery. Do Zarządu Zrzeszenia weszli A. Dobosz, F. Freszel, Mossoczy i dyr. A. Popławski, którego jednomyślnie obrano kierownikiem artystycznym zrzeszenia. Zarząd złożył w Magistracie ofertę na prowadzenie Opery w sezonie bieżącym. Wychodząc z założenia, że Opera nie może istnieć bez poparcia czynników w tym kierunku powołanych, zarząd zrzeszenia wysunął koncepcję zakupienia przez Magistrat pewnej ilości przedstawień operowych.

W lokalu ZASP-u odbyło się zebranie pełnych zespołów Teatru Narodowego i Letniego, na którem po długiej dyskusji jednogłośnie uchwalono zwrócić się do prezydjum miasta Warszawy z prośbą o prowadzenie nadal teatrów miejskich w zarządzie miasta lub oddanie miejskich teatrów dramatycznych zrzeszeniu artystów b. zespołu.

Dla bezrobotnych. Na posiedzeniu Rady Nadzorczej Polskiego Banku Komunalnego uchwalono ofiarować 5000 zł. do rozporządzenia naczelnego komitetu do spraw bezrobocia.

Wisła przybiera. W ostatnich dniach zaznaczył się znaczny przybór wody w Wiśle w granicach Warszawy. Dnia 24 bm. o godzinie 9 rano poziom wody wynosił 2.75 m. podnosząc się w porównaniu z dniem poprzednim o 75 cm.

KRAJOWA

PRZEMYŚL. **2-gi pułk Strzelców podhalańskich** w Sanoku obchodził ostatnio w rocznicę krwawych bojów, stoczonych w roku 1920 z bolszewikami, swoje święto pułkowe. Z okazji święta p. Marszałek Piłsudski nadesłał na ręce dowódcy pułku, pułk. Dłużniakiewicza depeszę nast. treści: Dzielnym Strzelcom podhalańskim 2 pułku przesyłam w dniu święta serdeczne życzenia, by po przez trudy codziennej pracy pokojowej kroczyli stale ku najświetniejszej przyszłości.

STANISŁAWÓW. **Samobójstwo żołnierza.** Dnia 23 b. m. znaleziono w lesie gminnym w Pobereżu kości ludzkie. Stwierdzono, że trup leżał w lesie od miesiąca, a zwierzęta dzikie rozszarpały go. W pobliżu kości znaleziono mundur wojskowy, bagnet i pistolet, przyczem ustalono, iż mundur jest własnością Jana Puchały, strzelca 48 p. piechoty, który dnia 12 sierpnia br. skradł pistolet na szkodę porucznika Motki i zdezerterował. Puchała popełnił prawdopodobnie samobójstwo. Na miejsce wyjechała komisja sądowo-lekarska oraz żandarmerja wojskowa.

STANISŁAWÓW. **Akcja na rzecz bezrobotnych.** Z inicjatywy naczelnego komitetu dla spraw bezrobocia przy Prezydjum Rady Ministrów zorganizowana została na terenie Województwa stanisławowskiego zbiórka celem przyjścia z pomocą bezrobotnym, którzy nie otrzymują ustawowych zasiłków pieniężnych. Pierwsza zbiórka odbędzie się dnia 4-go października br., a następne powtarzane będą przez cały czas trwania akcji w pierwszą niedzielę każdego miesiąca. Zbiórki obejmować będą ofiary w gotówce i w naturze. Organizacją zbiórek zajmować się będzie Województwo i powiatowe komitety dla spraw bezrobocia. Do współpracy przy organizowaniu zbiórek powołane zostaną liczne organizacje społeczne, bez względu na wyznanie i narodowość.

Rezygnacja prezyd. Brzozowskiego.

Prezydent miasta Brzozowski wystosował do Klubu gospodarczego Rady miejskiej, którego jest członkiem, pismo, z zawiadomieniem o rezygnacji ze swego stanowiska.

Na wniosek prezesa Litwinowicza, Klub gospodarczy na posiedzeniu uchwalił nie przyjąć rezygnacji do wiadomości i prosić prezydenta Brzozowskiego, by pozostał na swem stanowisku do czasu uchwalenia przez Sejm małej ustawy samorządowej.

Warszawa, 18 września. (PAT.).

Ostatni termin.

Kapituła odznaki pamiątkowej więźniów ideowych z lat 1914—1921 przyjmuje zgłoszenia o nadanie odznaki tylko do końca bieżącego miesiąca. Jest to termin ostateczny.

O odznakę ubiegać się mogą osoby narodowości polskiej, które w latach 1914—1921 były więzione lub internowane przez zaborców z powodu działalności, której celem było osiągnięcie lub utrwalenie niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Internowani z formacyj polskich jak: kaniowczycy, szczypiorniacy, syberyjczycy, rarańczycy, członkowie b. Korpusu Wschodniego oraz powstańcy śląscy i wielkopolscy również posiadają prawo do otrzymania odznaki.

Zgłoszenia o nadanie odznaki należy kierować do Sekretarjatu Kapituły (Warszawa, ul. Emilji Plater 19 m. 3 mjr. K. Kierkowski) na drukach, które są wydawane (wysylane) przez Sekretarjat.

Omal nie zabójstwo.

Do sklepikarza Schapiry przy ul. Józefa 12 przybył wczoraj 19-letni Józef Figurski, pomocnik w piekarni Jaworka. Przybył on w towarzystwie drugiego chłopca, któremu wręczył towary zakupione w sklepie Schapiry, wartości zł. 4.50. — Chłopak ten wyszedł, zaś Figurski nie chciał zapłacić, twierdząc, że Schapira winien jest 4.50 piekarni Jaworka i w ten sposób na polecenie swego szefa, rzekomo, ściąga należytość w towarze. Po chwili Figurski opuścił sklep i zaczął uciekać. Schapira począł wołać o pomoc, przyczem przechodnie w mniemaniu, że ucieka złodziej, zaczęli go ścigać. Niejaki Tad. Szuberlak, przechodząc w krytycznej chwili ulicą dobył rewolweru i strzelił do Figurskiego, raniąc go w prawą rękę. Tylko cudem Figurski uniknął śmiertelnego zranienia. Rannego chłopca odwieziono do szpitala, zaś Szuberlaka po spisaniu protokołu (nie ma pozwolenia na noszenie broni) pozostawiono na wolnej stopie. Policja prowadzi dalsze dochodzenia.

Bezczelność włamywacza.

Wczoraj przedwieczorem ulicą Ormiańską przechodził posterunkowy Machowski z V Komisarjatu P. P. Przechodnie zawiadomili go, że w jednym z magazynów przy pl. Strzeleckim dokonuje włamania jakiś osobnik. Posterunkowy udał się natychmiast na wskazane miejsce, — gdzie istotnie do magazynu dobierał się jakiś włamywacz. Na widok posterunkowego zaniechał swej czynności, jednak rzucił się znienacka na Machowskiego, zadając mu z całej siły cios w okolicę serca. Mimoto posterunkowy puścił się za włamywaczem w pogoń. Po kilkunastu krokach posterunkowy wskutek otrzymanego ciosu zemdlał i upadł na bruk. Tymczasem włamywacz zbiegł. Pogotowie ratunkowe odwiozło zemdlonego posterunkowego do koszar plicyjnych przy ul. Kazimierzowskiej. Na miejsce przybył kierownik V Komisarjatu, kom. Grzebienik, który wdrożył dochodzenia. Targnięcie się na posterunkowego wywołało na licznie zgromadzonej publiczności wielkie wrażenie, w pierwszej chwili mniemano nawet, że posterunkowy został zabity.

„Orjentator" dla uczniów lotniczych.



„Orjentatorem" nazwał swój wynalazek Amerykanin J. Eyerley. Zadaniem takiego aparatu, przedstawionego na naszej ilustracji, jest ułatwienie nauki kandydatom na lotników. „Orjentator" uczy początkującego lotnika, że w powietrzu niema żadnego oparcia stałego i że w każdym położeniu obowiązkiem jego jest zachować zimną krew.

Rocznica Faraday'a.

Ojciec elektochemji i radjotechniki współczesnej.

Wrzesień r. b. jest miesiącem obchodów na cześć Faraday'a i jego odkryć, dokonanych na jesieni roku 1831. „Gdyby gotowego Faraday'a można było kupić za kilkadziesiąt tysięcy funtów, cena ta byłaby dla ludzkości bezwstydnie niska. Miljony, których badania jego dostarczyły ludzkości, nie dadzą się wprost obliczyć" — w tych słowach uczcił Huxley zasługi znakomitego fizyka i wynalazcy.

Faraday urodził się 22 września 1791 r.; karjerę życiową rozpoczął w roku 1804, jako chłopiec na posyłki u introligatora, gdzie zainteresował się książkami naukowemi; w r. 1812 objął stanowisko... pomywacza naczyń chemicznych w laboratorjum znanego uczonego Davy'ego, który, zwróciwszy uwagę na niezwykłe zdolności młodzieńca, ułatwił mu studja. W r. 1825 Faraday obejmuje kierownictwo laboratorjum w Royal Institution; w r. 1827 otrzymuje tytuł profesora. Śmierć zastaje go w r. 1867 na stanowisku dyrektora Royal Institution.

Dziedzina badań i odkryć Faraday'a jest bardzo rozległa: Chemja zawdzięcza mu odkrycie bardzo ważnego związku — benzolu, który ma doniosłe znaczenie zarówno dla teorji chemji organicznej, jak i dla przemysłu chemicznego. Niemniej ważne z punktu widzenia utylitarnego były badania zjawisk elektrolizy, które stworzyły elektrochemję współczesną (wydobywanie miedzi, aluminjum, złota, wytwarzanie karbidu w fabrykach azotniaków, akumulatory elektryczne i t. d.).

Największy rozgłos zawdzięcza jednak Faraday swym odkryciom i teorjom w dziedzinie zjawisk elektromagnetycznych, im też właśnie poświęcone są obchody tegoroczne. Faraday miał tu wprawdzie prekursorów w osobach wybitnych fizyków, jak Oersted, Arago, Ampère i inni; związał on jednak w jedną całość ich dawniejsze obserwacje, a uzupełniwszy je własnemi, mądrze pomyślanemi doświadczeniami, ustalił t. zw. prawa indukcji „woltaicznej" (którą zresztą dziś nazywamy raczej „elektromagnetyczną").

Ale na tem nie kończą się zasługi Faraday'a. Myśl jego zaprzątało zagadnienie, na które dawniej nie zwracano uwagi: w jaki sposób i z jaką szybkością rozchodzą się w przestrzeni działania sił elektrycznych i magnetycznych? Nie zdołał wprawdzie rozwiązać go w całości — przekraczało to siły jednego człowieka. Dał jednak i tu kilka podstawowych idei, którym wielki i godny jego następca Maxwell, rozporządzający potężnemi środkami matematyki, których brak było Faraday'owi, nadał formę matematyczną i z których stworzył teorję fal elektromagnetycznych. Istnienie tych „fal", przepowiedzianych przez Maxwella, a rozchodzących się według niego z prędkością światła (300.000 km. na sek.) potwierdzone zostało następnie przez Hertza w słynnych jego doświadczeniach z r. 1888: w ten oto sposób zostały położone podwaliny naukowe pod całą radjotechnikę dzisiejszą!

Nie koniec na tem. Już Faraday przeczuwał niejasno, że między zjawiskami świetlnemi a elektromagnetycznemi zachodzi jakiś tajemniczy związek. Nie rozgryzł całkowicie tej zagadki i rozwiązanie jej przypadło w udziale genjalnemu kontynuatorowi jego idei — Maxwellowi. Ale odkryciem t. zw. „skręcania płaszczyzny polaryzacji światła na polu magnetycznem" zapewnił już z góry silną doświadczalną podstawę dla „elektromagnetycznej teorji światła" Maxwella, wedle której światło jest w gruncie rzeczy zjawiskiem natury elektromagnetycznej, albowiem promienie jego polegają na niesłychanie szybkich pulsacjach siły elektrycznej i magnetycznej. Teorja ta, dziś powszechnie uznana, wiążąca w jednolitą całość dwie dziedziny zjawisk, tak napozór różnych, stanowi bezsprzecznie jeden z najświetniejszych triumfów genjuszu ludzkiego.

J. Wycz.

Nie wolno pobierać podatku od radjoodbiorników.

Niektóre Związki komunalne, powołując się na przepisy ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, pobierają komunalny podatek od radjostacyj odbiorczych, jak przedmiotów zbytku, lub komunalny podatek od publicznych zabaw i rozrywek, gdy radjoodbiorniki są umieszczone w zakładach gastromicznych (restauracjach, cukierniach, kawiarniach).

W związku z powyższem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu wydało w dniu 3 bm. okólnik do PP. Wojewodów, w którym wyjaśnia, że sprawa poboru podatku komunalnego od posiadania przedmiotów zbytku została uregulowana przepisami statutu wzorowego, załączonego do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 lutego 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 356). W myśl paragrafu pierwszego tego rozporządzenia Wydziały powiatowe i Wojewodowie są uprawnieni do zatwierdzania tylko takich statutów o podatku od przedmiotów zbytku, które odpowiadają wzorowemu statutowi, dołączonemu do rozporządzenia. Wśród przedmiotów zbytku, wyliczonych w par. 4 statutu wzorowego, nie są wymienione radjostacje odbiorcze. Z tego wynika, że opodatkowanie radjostacyj odbiorczych mogłoby nastąpić jedynie na podstawie uchwały Związku Komunalnego zatwierdzonej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu.

Jednak Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu oznajmia, że dotychczas nie zatwierdziło ich przyszłości, nie godzi się w żadnym wypadku na zatwierdzenie uchwały Związku Komunalnego, opodatkowującej radjostacje odbiorcze, gdyż względy kulturalno - oświatowe przemawiają raczej za poparciem a nie utrudnianiem rozpowszechnienia radjofonji.

Z tych samych względów Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zaleca Związkom Komunalnym, aby nie pobierały podatku komunalnego od publicznych zabaw i rozrywek z powodu umieszczenia radjoodbiorników w zakładach gastronomicznych.

W sprawie udogodnień kolejowych.

W Dyrekcji P. K. P. odbyła się wczoraj konferencja w sprawie dezyderatów co do zmian w rozkładzie jazdy, uruchomienia pociągów, skrócenia postojów etc. Przewodniczył tej konferencji prezes P. K. P. inż. Wiktor, z ramienia gminy m. Lwowa byli obecni: r. dyr. Suesser i dyr. Magistratu Gronziewicz, z ramienia Izby Przemysłowo-handlowej: wicepr. Sulimirski i wicedyr. dr. Jasiński. z ramienia Krajowego Towarzystwa Naftowego dr. Mikucki, oraz naczelnicy Wydziału. Wicepr. Sulimirski zdał sprawę z konferencji odbytej z Ministrem kolei inż. Kühnem w kwestji uruchomienia pociągów pospiesznych na linji Lwów-Borysław, przyczem podniósł życzliwe stanowisko Ministra dla Zagłębia naftowego i imieniem Izby wnosi na utrzymanie pociągu po spiesznego na tej linji.

R. dyr. Suesser żądał imieniem gminy m. Lwowa, aby usprawniono i udogodniono połączenia kolejowe z krajowemi uzdrowiskami: Zakopanem i Krynicą.

R. dyr. Suesser podniósł również, że należy dążyć do powiększenia taboru kolejowego dla wzmożenia ruchu podmiejskiego.

Prezes inż. Wiktor zajął życzliwe stanowisko wobec tych dezyderatów.

Stowarzyszenie Rezerwistów i b. Wojskowych Rzplitej Polskiej na Ziemi Czerwieńskiej.

Zarząd Główny Stowarzyszenia Rezerwistów i Byłych Wojskowych w Warszawie, zatwierdził władze Koła Stowarzyszenia Rezerwistów i Byłych Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie w składzie osobowym:

Zarząd pp.: prezes — Polatyński Stanisław, viceprezes — Poluszyński Adam, sekretarz — Fastnacht Wiktor, skarbnik — Adamski Ludwik.

Członkowie Zarządu pp.: Balicki Stanisław, Jelonek Karol, Klochowicz Aleksander, Śliwiński Henryk, Sydorowicz Piotr, Zdebski Teofil.

Komisja Rewizyjna pp.: Jagodziński Marcin, Marhefkay Robert, Polinkiewicz Henryk, Sitek Wojciech, Wróbel Jan.

Jednocześnie Zarząd Główny Stowarzyszenia Rezerwistów i Byłych Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie zamianował wyżej wymieniony Zarząd Koła Zarządem Powiatowym we Lwowie i polecił temu Zarządowi sprawować obowiązki Zarządu Okręgu Stowarzyszenia Rezerwistów i Byłych Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej na terenie D. O. K. VI. we Lwowie, aż do czasu zwołania przez tenże Zarząd, Okręgowego Zjazdu Delegatów we Lwowie z końcem b. r., który obierze nowy Zarząd Okręgu.

Lokal Stowarzyszenia znajduje się przy ul. Leona Sapiehy 43, I p. m. 4. Godziny urzędowe codziennie od 3—8 wieczór, zaś w niedziele i święta od 10 do 12 przedpołudniem.

Najwyższą Władzą Nadzorczą Stowarzyszenia jest Pan Minister Spraw Wojskowych.

Prezesem Zarządu Głównego i Komendantem Głównym Stowarzyszenia jest Major Zyndram - Kościałkowski Marjan, Wojewoda białostocki.

Członkami Zarządu Głównego są pp.: Boboli Czesław, Dolanowski Mikołaj, Downarowicz Medard, Dr. Garbusiński Tadeusz, Dr. Gruber Henryk, Grundman Adam, Izdebski Władysław, Krzaczyński Stefan, Perzyński Stefan, Podworski Stefan, Radlicki Ignacy, Świątecki Władysław, Sadkowski Stanisław, Walewski Jan, Dr. Wyrostek Michał, Zagrodzki Juljusz, Zakrzewski Stanisław Zenon.

Członkami Komisji Rewizyjnej Zarządu Głównego są pp.: Dr. Barysz Leon, Dykas Janusz, Grzybowski Mieczysław, Kozłowski Władysław, Morawski Roman, Raszczyński Stanisław, Starzyński Stefan.

Członkami Sądu Honorowego Zarządu Głównego są pp.: Anusz Antoni, Dreszer Juljusz, Kurkowski Józef, Makowski Wacław, Sieroszewski Wacław, Śliwicki Józef, Zaruski Marjusz.

Stowarzyszenie pracuje pod naczelnem hasłem: „Wszystko dla Państwa, jego rozwoju, bezpieczeństwa i mocarstwowego stanowiska w świecie".

Stowarzyszenie prowadzi prace: Przysposobienie Wojsk., wychowania fizycznego, kulturalno oświatowe, gospodarcze i samopomocowe (Bratnia Pomoc).

„Kocie oczy" dla policjantów regulujących ruch uliczny.

W Kopenhadze dokonano nowych prób z przyrządem, mającym rozwiązać kwestję sygnalizacji o zmianie ruchu, t. zw. „kociem okiem". Policjanci, regulujący ruch na skrzyżowaniach ulic, otrzymali białe skórzane rękawiczki. Na dłoni umieszczone są skombinowane na podobieństwo kocich oczu szkiełka, na prawej ręce czerwone, które rzucają refleksy. Przy świetle dziennem lub przy blasku lamp, które rzucają refleksy, szkiełka „zapalają" się podobnie, jak oczy kotów i szoferzy czy też woźnicy, na białem tle rękawiczek wyraźnie widzą znak czerwony lub zielony: „stój" czerwony lub „jazda" zielony.

„Kocie oczy" zadowalają zarówno policjantów regulujących ruch, jak i kierowców pojazdów mechanicznych czy woźników. W Londynie wprowadzono do regulacji ruchu ulicznego lustra. Na każdem skrzyżowaniu ulic umieszczono wielkie lustra, w których odbija się ruch uliczny. Lustra te ułatwiają orjentowanie się w ruchu policji jak i kierowcom automobilowym.

Z sali sądowej.

Nadużycia celne.

Wczoraj rano przed trybunałem apelacyjnym pod przewodnictwem sędziego apelacyjnego Ojaka rozpoczęła się rozprawa nadkom. Straży Granicznej Wilhelma Seweryna Kisielewskiego na skutek odwołania wniesionego przez prokuratora i obronę.

Do rozprawy powołano 8 świadków, którzy będą przesłuchani na okoliczności zwolnienia przez oskarżonego Kisielewskiego towaru pochodzącego z przemytu, zakwestjonowanego u Stefy Dauer co do zarzutu poniesienia straty przez skarb kolejowy w kwocie 468 zł. przez bezprawne korzystanie z legitymacji kolejowej przez wywiadowcę Marczaka, co do bezprawnego aresztowania r. Eichenbauma w Tarnopolu, również co do bezprawnego aresztowania kupców Birnfeldów ze Lwowa, a wreszcie odnośnie do punktu oskarżenia, co do sprzeniewierzenia sumy około 2 tys. zł. oddanych przez skarb kolejowy Kisielewskiemu jako fundusz dyspozycyjny. Rozprawa potrwa trzy dni, o ile nie zostaną powołani nowi świadkowie.

Echa kradzieży znaczków pocztowych.

Przed senatem apelacyjnym pod przewodnictwem wiceprez. Szymonowicza odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Dawidowi Holzmanowi i towarzyszom zasądzonym swego czasu za współudział w kradzieży znaczków pocztowych z urzędu pocztowego na głównym dworcu na sumę blisko pół miljona złotych. Holzman do rozprawy nie stawił się, albowiem przed kilku tygodniami zbiegł zagranicę przed aresztowaniem go za współudział w kradzieży skórek futrzanych z pociągu. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok zaoczny, w którym potwierdzona została kara 3-letniego więzienia. Innym oskarżonym, mianowicie Neuerowi, Horowitzowi Kwatnerowi również zatwierdzono wy roki, natomiast Lublinerowi zniżono karę z jednego roku na 10 miesięcy, a Parnesowi z półtora roku na rok.

Szczęśliwe miasto.

W Ameryce, w Stanie Kansas znajdują się trzy miasta, które wcale podatków na mieszkańców nie nakładają i potrafią się utrzymać. Są to: Belleville, liczące około trzy tysiące mieszkańców, Chanute, które liczy przeszło dziesięć tysięcy mieszkańców i najmniejsze z nich Colby z blisko dwoma tysiącami mieszkańców.

Miasta te posiadają własne gazownie, elektrownie, wodociągi, pola lotnicze, cmentarze i z rzeczy tych mają na tyle dochodów, że potrafią utrzymać całą administrację miejską bez uciekania się do podatków swych obywateli i mieszkańców.

Legenda a prawda.

Wyobrażamy sobie Japonję, jako krainę idyliczną, pełną spokoju i wiśni kwitnących, której mieszkańcy, żyjąc w domkach niemal papierowych, radują się nieznaną w Europie błogością ciszy.

Niestety, może tak było niegdyś, dzisiaj jednak, gdy wtargnęła do Japonji cywilizacja europejska i przemysł fabryczny, miasta krainy Wschodzącego Słońca stały się może najwrzaskliwszemi na świecie.

Tak przynajmniej można sądzić z dziennika „Mainiczi", wychodzącego w Osace, będącej ośrodkiem japońskiego przemysłu włókienniczego.

„Z wyjątkiem domów handlowych — pisze ten dziennik — większość domów naszego miasta służy do podwójnego celu: pracy warsztatowej i życia prywatnego. Wobec tego jednak wrzawa, panująca na ulicach i wywołana przez fabryki, tudzież warsztaty domowe, stała się wprost nieznośna. Żyjemy śród hałasu okropnego. A przecież ucho, to organ, wymagający ochrony przeciwko niepożądanej podniecie jego nerwów. Wprost więc jest niezrozumiałem, dlaczego nic się nie robi dla ochrony pozbawionego wszelkiej opieki naszego organu słuchu".

Tak pryskają legendy o spokojnej Japonji.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

VII. Nc. 725/31. Edykt. Na wniosek Hermana Schwarza Lwów, Rzeźnicka 7 wdraża się postępowanie celem umorzenia następujących weksli, które miały zaginąć: weksel własny wystawiony przez dra Arnolda Herschendörfa Lwów, Kościuszki 16, płatny 16/10 1931 na 100 zł. żyrowany przez Adolfa Herschendörfa, Lwów, Łokietka 10; weksel własny wystawiony przez Oskara Riegera, Lwów, Chocimska 1, płatny 31/10 1931 na 300 zł. żyrowany przez Jakóba Samuela Katza Lwów, Chocimska 1, Natana Höniga, Kazimierzowska 1, Izaka Wienera Lwów, Szpitalna 10; weksel własny wystawiony przez dra Józefa Landesberga, Lwów, Wolność 9, płatny 31/10 1931 na 50 zł. żyrowany przez Jakóba Chary, Lwów, Piekarska 3; weksel własny wystawiony przez Kazimierza Majerana Gorlice, płatny we Lwowie 10/XI 1931 na zł. 63.08 żyrowany przez Pierwsze Małopolskie Tow. Akc. Rafinerji Spirytusu, Lwów, Bogdanówka; weksel własny wystawiony przez Księgarnię Uniwersalną, Lwów, Łyczakowska 18, płatny 18/XII 1931 na 200 zł. żyrowany przez Bernarda Połonieckiego, Lwów, Akademicka i firmę „Ars" Lwów, Sykstuska 34; weksel własny wystawiony przez Ignacego Katza, Lwów, Rejtana 7, płatny 6/II 1932 na 180 zł. żyrowany przez S. B Pressmana, Lwów, Chorążczyzny 12; weksel własny wystawiony przez dra Hermana Dattnera, Lwów, Brajerowska 7, płatny 10/I 1932 na 96 zł. żyrowany przez S. B. Pressmana Lwów, Chorążczyzny 12. Wzywa się posiadaczy tych weksli, by do dni 60 licząc od dnia ich płatności przedłożyli je tutejszemu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksle te za umorzone i bez znaczenia.

Sąd grodzki miejski, Oddział VII.

Lwów, 7 września 1931. 7310

KURATELE.

L. 5/30/6. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Joanna Strączkowa lat 41 w Jachówce Nd 92 całkowicie ubezwłasnowolniona z powodu przytępienia umysłu. Kuratorem ustanowiony Franciszek Fujak, gospodarz w Jachówce Nd 132. 7313

Sąd powiatowy.

Maków, 16 października 1930.

LICYTACJE.

XXIV. E. 5994/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Odbędzie się dnia 30 października 1931 roku o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Nr. 23 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności księgi gruntowej I. Dz. gm. m. Lwowa 1/3 części whl. 224/I. Oznaczenie realności: dom mieszkalny dwupiętrowy we Lwowie przy ul. Pełczyńskiej 4. Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami 40.315 zł., najniższa oferta 20.157 zł. 50 gr. Do realności whl. 224/I. ks. gr. gm. m. Lwowa należą przynależności opisane w protokole oceniienia oszacowane na 1.836 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 7287

Sąd grodzki miejski, Oddział XXXVII.

Lwów, 22 sierpnia 1931.

E. IV. 1567/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek Wojciecha Szteby w Czaplach odbędzie się dnia 30 września 1931, godzina 11 rano w biurze Nr. 14 II. piętro licytacja realności lwh. gm. kat. Bratkówka. Realność składa się z pgr. o obszarze 1 m. 25 s. kw. Wartość szacunkowa 1.625 zł. Najniższa oferta 1.083 zł. 32 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 7309

Sąd grodzki.

Krosno, 13 czerwca 1931.

E. 1173/31. Edykt licytacyjny. Dnia 17 listopada 1931 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie, biuro Nr. 40 licytacja 1/21 i 3/24 części realności whl. 382 i całej realności whl. 2561 gminy Bilina wielka oszacowanych razem na 1.251 zł. Najniższa oferta razem wynosi 834 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 7311

Sąd grodzki.

Sambor, 16 września 1931.

E. 3527/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Hospodarsko Spożywczej Spiłki W Jednosty Syła w Tumierzu odbędzie się dnia 28 września 1931 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 48 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następującej realności: Księga gruntowa Tumierz. Whl. zag. 82. Oznaczenie realności: pgr. 1277. Wartość szacunkowa z przynależ. 1000 zł. Najniższa oferta 666 zł. 67 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 7314

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 31 lipca 1931.

E. 212/30. Edykt licytacyjny. Dnia 13 listopada 1931 o godz. 9 w biurze Nr. 20 podpisanego Sądu odbędzie się publiczna licytacja realności obj. whl. 686a, 687a, 688a i 689a, ks. gr. gm. kat. Chliple. Realność objęta whl. 686a, ks. gr. gm. kat. Chliple ma przynależności następujące: 1) dom murowany mieszkalny, 2) dom drewniany mieszkalny, 3) dom murowany piętrowy (stary), 4) spichlerz, 5) stodołę, 6) szopę, 7) 2 stajnie, 8) chlew, 9) studnię, 10) płot grodzony, 11) płot żywy i 12) kierat konny oraz nadto 13) jeden budynek gospodarczy, a oceniona jest łącznie z przynależnościami na 199.623 zł., najniższa oferta wynosi zatem 133.082 zł. Realność obj. whl. 657a, ks. gr. gm. kat. Chliple jest oceniona na 155.992 zł., najniższa oferta 103.995 zł. i niema przynależności. Realność obj. whl. 688a, ks. gr. gm. kat. Chliple jest oceniona na 2095 zł., najniższa oferta 1396 zł. 67 gr. i niema przynależności. Realność obj. whl. 689a, ks. gr. gm. kat. Chliple oceniona jest na 129.489 zł., najniższa oferta 86.326 zł. i niema przynależności. Poniżej najniższych ofert sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenty wolno oglądać w biurze Nr. 8 podpisanego Sądu w godzinach urzędowych. 7315

Sąd grodzki, Oddział III.

Mościska, dnia 14 września 1931.

E. V. 3971/31. Edykt licytacyjny. Dnia 19 października 1931 godz. 9 biuro 96 odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności whl. 2476 gm. Stanisławów, składającej się z parceli budowlanej 3073 i przynależności 2 budynki mieszkalne drewniane. Wartość szacunkowa 2190 zł. Najniższa oferta 1095 zł. Poniżej niniejszej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział V.

Stanisławów, 4 września 1931. 7316

E. 1963/30/14. Edykt licytacyjny. Na wniosek Natana Freilicha odbędzie się dnia 23 października 1931 o godz. 12 w tut. Sądzie biuro Nr. 12 licytacja 15/48 części realności whl. 740 gm. Lisiatycze, składającej się z pgr. stanowiącej rolę i 5/12 części realności whl. 804 gm. Lisiatycze, składającej się z 6 parcel gruntowych, stanowiących rolę. Wartość szacunkowa whl. 740 — 629 zł. 90 gr., najniższa oferta 416 zł. 30 gr., zaś whl. 804 wartość 1541 zł. 65 gr., najniższa oferta 1027 zł. 77 gr. Poniżej najniższych ofert sprzedaż nie nastąpi. 7317

Sąd grodzki, Oddział IV.

Stryj, dnia 18 września 1931.

E. 9094/30/7. Edykt licytacyjny. Dnia 30 października 1931 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 12 licytacja połowy realności whl. 3775, składającej się z dwóch parcel gruntowych, o obszarze 558 m. kw., na których stoi dom drewniany, gontem kryty i rozpoczęta budowa szopy. Przynależność stanowi studnia. Wartość szacunkowa 3511 zł. 50 gr., najniższa oferta 1170 zł. 50 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 7318

Sąd grodzki, Oddział IV.

Stryj, dnia 18 września 1931.

E. 2256/30. Edykt licytacyjny. Dnia 30 listopada 1930 o godz. 9 odbędzie się w tut. Sądzie licytacja realności whl. 941 gm. Uhłówek, oszacowanej na 1200 zł. Najniższa oferta wynosi 800 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 7319

Sąd grodzki.

Uhnów, 5 września 1931.

E. 29/31. Edykt licytacyjny. Dnia 20 listopada 1931 o godz. 9 odbędzie się w tut. Sądzie licytacja realności whl. 458 gm. Korczmin, oszacowanej na 7.840 zł. Najniższa oferta wynosi 3960 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 7320

Sąd grodzki.

Uhnów, 5 września 1931.

UPADŁOŚCI.

I. 2. Sa 16/31. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie do majątku dłużnika Jakóba Silbermana, kupca w Rymanowie. Komisarzem ugodowym S. S. O. Gustawa Bernhauta. Zarządcą ugodowym dr. Chilla adw. w Rymanowie. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie, biuro Nr. 10 dnia 8 października 1931 godz. 10.30 przedpoł. 7308

Sąd okręgowy, Wydział I.

Sanok, 5 września 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 357/22. Piotr Szczepanowski, syn Wojciecha i Marjanny, urodzony w r. 1887 w Dąbrowicy i tam zamieszkały, powołany ogólną mobilizacją w sierpniu 1914 roku i do 40 p. p. b. austr. wcielony, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i od sierpnia 1914 roku zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania jego małżeństwa z Marją ze Sałków Szczepanowską za rozwiązane, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd lub adw. Peszkowskiego, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego i kuratorem nieobecnego Piotra Szczepańskiego o zaginionym do jednego roku. 7293-3

Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 15 października 1930.

T. 18/31. Edykt. Aleksander Hreczanyk, syn Bazylego, urodzony 1893 roku w Uhornikach przynależny do Rohatyna w 1919 roku przeszedł wraz z armją ukraińską do Rosji. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 12 miesięcy. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanowiono drа Oberländera z Brzeżan. 7312

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 25 sierpnia 1931.

T. 50/31. Łuć Szatruk, syn Andrzeja, urodzony 14 października 1880 roku w Riczce, powiat Kosów, jako uczestnik wojny światowej zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym. 7321

Sąd okręgowy.

Kołomyja, dnia 17 września 1931.

T. 58/30. Franciszek Kata, syn Jana i Marji, rel. rzym.-kat., ur. 1893 w Tryńczy, pow. Przeworsk i tam zam., brał udział jako żołnierz 52 pp. wojsk polskich, walczył z bolszewikami w r. 1920, gdzie zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 7322

Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 17 lutego 1931.

T. 60/31. Edykt. Andrzej Mazurczak, urodzony 15 października 1899 w Kondratowie, powiat Złoczów, był chorym w szpitalu w Złoczowie w 1916 roku i od tego czasu zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do roku Sąd lub kuratora adwokata Dra R. Schwagera w Złoczowie.

Sąd okręgowy.

Złoczów, 5 maja 1931. 7323

T. 240/30. Edykt. Cyryl Mandziuk, urodzony 26 lutego 1882 w Szczurowicach, powiat Radziechów, zaginął od roku 1916 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub adwokata Dra Prägera w Złoczowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. 7324

Sąd okręgowy.

Złoczów, 20 marca 1931.

T. 247/30. Edykt. Mikołaj Pollak, urodzony 31 maja 1897 w Iwanówce, powiat Skałat, zaginął od roku 1917 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub adwokata Dra F. Grubera w Złoczowie. 7325

Sąd okręgowy.

Złoczów, 15 marca 1931.

T. 251/30. Edykt. Jan Krupnyk, urodzony 8 kwietnia 1875 w Chołojowie, powiat Radziechów, zaginął od roku 1915 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono Sąd lub kuratora adwokata Dra Strusiewicza w Złoczowie. 7326

Sąd okręgowy.

Złoczów, 21 kwietnia 1931.

T. 3/31. Edykt. Paweł Figurniak, urodzony dnia 5 lipca 1877 w Mitulinie, powiat Złoczów, zaginął od roku 1904 po wywemigrowaniu do Ameryki. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z Pelagją ur. Krawczuk zawartego za rozwiązane — wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adwokata Dra Werfla w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy. 7327

Złoczów, dnia 18 czerwca 1931.

T. 7/31. Edykt. Andrzej Gazdiuk, urodzony 17 sierpnia 1870 w Chladowie, powiat Radziechów, zaginął od roku 1916 przy kopaniu szańców dla wojska austrjackiego. — Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra M. Grubera w Złoczowie.

Sąd okręgowy. 7328

Złoczów, 2 czerwca 1931.

T. 38/31. Edykt. Eudokja Kusznir zam. Prystupa, urodzona 4 marca 1865 w Kędzierzawcach, powiat Kamionka Strumiłowa, zaginęła od roku 1915, wyemigrowawszy do Rosji. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą, wzywa się, aby o zaginionej uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adwokata Dra R. Schwagera w Złoczowie.

Sąd okręgowy.

Złoczów, 1 kwietnia 1931. 7329

T. 44/31. Edykt. Grzegorz Czemeryński, urodzony 1 sierpnia 1893 w Woroniakach, powiat Złoczów, zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. — Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Strusiewicza w Złoczowie.

Sąd okręgowy. 7330

Złoczów, 17 kwietnia 1931.

T. 46/31. Edykt. Michał Olejnik, urodzony 11 października 1896 w Woroniakach, powiat Złoczów, zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono Sąd lub kuratora adwokata Dra Geretę w Złoczowie. 7331

Sąd okręgowy.

Złoczów, 17 kwietnia 1931.

T. 63/31. Edykt. Juljan Stepa, urodzony 10 października 1892 w Sassowie, powiat Złoczów, zaginął od roku 1920 jako żołnierz polski na wojnie polsko-bolszewickiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adwokata Dra Sternschussa w Złoczowie. 7332

Sąd okręgowy.

Złoczów, 8 maja 1931.

T. 93/31. Edykt. Jan Rozmus, urodzony dnia 2 sierpnia 1876 w Czechach, powiat Brody, zaginął od roku 1916 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra G. Katza w Złoczowie. 7333

Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 2 lipca 1931.

T. 252/30. Edykt. Abraham Chaim Gleicher, urodzony 12 maja 1887 r. w Toporowie, powiat Radziechów, zaginął od roku 1919 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Werfla w Złoczowie. 7334

Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 11 lipca 1931.

T. 8/31. Edykt. Szymon Kunzelman, urodzony 18 września 1882 w Romanówce stojanowskiej, powiat Radziechów, zaginął od roku 1917 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Rubina w Złoczowie.

Sąd okręgowy. 7335

Złoczów, 19 maja 1931.

T. 19/31. Edykt. Jan Lisnyk, urodzony w r. 1870 w Dobrotworze, powiat Kamionka Strumiłowa, zaginął od roku 1915 na wojnie światowej, wzięty przez wojska austrjackie z podwodą. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Mittelmana w Złoczowie. 7336

Sąd okręgowy.

Złoczów, 19 marca 1931.

T. 24/31. Edykt. Jan Ciapko, urodzony 17 lipca 1892 w Juśkowicach, powiat Złoczów, zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub adwokata Dra Prägera w Złoczowie, którego ustanawia się kuratorem.

Sąd okręgowy. 7337

Złoczów, 20 marca 1931.

T. 37/31. Edykt. Piotr Kot, urodzony dnia 31 marca 1870 w Milatynie starym, powiat Kamionka strumiłowa, zaginął od roku 1920 na emigracji w Brazylji w Kolonji Konzelwa-Zuj. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo z Katarzyną Strycha zawarte za rozwiązane, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adwokata Dra T. Wania w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. 7338

Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 17 czerwca 1931.

T. 52/31. Edykt. Marja Płotycia, zamężna Bułka, urodzona 5 kwietnia 1875 w Skwarzawie powiat Złoczów, zaginęła od roku 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą, wzywa się, aby o zaginionej uwiadomiono do 1 roku Sąd, lub adw. Bałtarowicza w Złoczowie, którego ustanawia się kuratorem.

Sąd okręgowy. 7339

Złoczów, 3 czerwca 1931.

T. 59/31. Edykt. Matwij Balacki, urodzony 7 sierpnia 1884 w Skwarzawie, powiat Złoczów, zaginął od roku 1916 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Rubina w Złoczowie. 7340

Sąd okręgowy.

Złoczów, 21 maja 1931.

Ameryka chce być na każdy wypadek przygotowana.

W publikacjach Departamentu Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych omawiana jest polityka morska Stanów.

Niektóre z najbliższych zamierzeń tej polityki idą w kierunku utrzymania gotowości bojowej Stanów Zjednoczonych na morzu. Mówi się o konieczności utrzymania aparatu marynarki wojennej w takich rozmiarach, aby, na wypadek wojny, można było rozszerzyć szybko gotowość bojową floty Stanów.

Sprawozdanie Departamentu Marynarki mówi dalej o budowie i utrzymaniu tonażu krążowników, w granicach przewidzianych przez postanowienia traktatowe. Przewiduje się również postanowienia o zwiększeniu gotowości przemysłu przejścia, na wypadek konieczności wyższego rzędu, od produkcji pokojowej do wojennej.

Jesienny bal szoferów.

Na zapoczątkowanie sezonu zabaw i balów jesiennych odbył się w Berlinie osobliwy bal, urządzony przez związek arystokratów rosyjskich pracujących jako kierowcy samochodowi.

Utytułowani magnaci, po tragedji, jaka spotkała ich kraj, zmuszeni byli do ucieczki zagranicę i przeważnie jęli się zawodu szoferskiego. W samym Berlinie przebywa obecnie około 600 książąt hrabiów i baronów, Rosjan utrzymujących się wyłącznie z pracy kierowcy.

Posiadają oni własny związek zawodowy i klub towarzyski. Bal urządzony przez arystokratycznych kierowców, odznaczał się wyjątkowym wykwintem, a na sali zjawili się masowo chlebodawcy — zaproszeni przez szoferów i pruscy junkrzy ze swemi damami oraz "śmietanka" Berlina.

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Sobota, 26 września.

LWÓW (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.10: Trans. z Warszawy. Urz. Komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 13.20—14.50: Przerwa. — 14.50: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.45: Trans. z Warszawy. Komunikat sportowy. — 16.00: Trans. z Krakowa. Program dla młodzieży starszej. Słuchowisko p. t. „Powrót z gwiazd" pióra Br. Dąbrowskiego i Wł. Kaczmarskiego. — 16.30: Trans. z Warszawy. Koncert dla młodzieży w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 16.50: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.55: Trans. z Wilna. „Co Litwa pisze o Polsce" wygł. p. Marjan Beuermann. — 17.15: Muzyka z płyt gramofonowych. — **17.35: „Natura i sztuka" wygł. prof. Stanisław Machniewicz. Trans. na wszystkie stacje P. R.** — **18.00: Koncert w wyk. p. Jana Hlady'ego (tenor) i p. Zdzisławy Chruszczewskiej (fortep.). Akomp. p. Tadeusz Seredyński. — 18.30: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej.** — 18.45: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.00: Rozmaitości. — 19.20: Trans. z Warszawy. Kom. Tow. do Zach. Hodowli Koni w Polsce. — 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.40: Trans. z Warszawy. Wiadomości bieżące rolnicze **wygł. p. Józef Płatek.** — 19.55: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 20.00: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.10: Trans. z Warszawy. Komunikat sportowy I-szy. — 20.15: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Irenka i Henio Paluli (xylofon), Mieczysław Fogg (baryt.) i Ludwik Urstein (akomp.). — W przerwie „Silva rerum" (Lwów). — 22.00: Trans. z Warszawy. W rubryce feljetonów „Na widnokręgu". — 22.15: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.20: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 22.25: Odczytanie programu na dzień następny. — 22.30: Trans. z Warszawy. Utwory Chopina w wyk. Józefa Tarczyńskiego. — 23.00—24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

4 i 1/2% Banku Kraj. 47.—; 4 i 1/2% Hipot. 39.—; Gazy wsch. 7.50—7.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 24 września.

Podwołoczyska Rynek:

Rzepak ozimy 24.25 do 25.25; otręby pszenne 9.25 do 9.50.

Obroty w zbożu chlebowem minimalne, przy cenach utrzymanych. Rzepak ozimy i otręby pszenne nieco zniżkują w cenie. Owies silnie poszukiwany. Tendencja nagół utrzymana. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA NABIAŁOWA.

Lwów, 24 września.

Rynek:

Masło deserowe 310.— do 330.—; masło stołowe 270.— do 290.—; masło kuchenne 230.— do 250.—.

Twaróg gospod. 60.—; twaróg solony 20.— do 30.—.

Mleko 18.— do 25.—.

Jaja orygin. 48/51 od 150.— do 155.—.

Masło i twaróg utrzymują się w cenie.

Jaja eksportowe bez transakcji.

Jaja w obrocie krajowym zniżkują.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 września.

WALUTY: Dolar 8.91.

PAPIERY PROCENT.: 5% poż. konwers. 43.75. 10% poż. kolej. 99.—.

DEWIZY: Holandja 360.30, Nowy Jork 8.92.5, Paryż 35.20, Praga 26.44, Wiedeń 125.40, Włochy 46.30, Berlin 211.75.

AKCJE: Bank Polski 113.—, Lilpop 12.50.

Pierwszy kurs dla nowej serji kandydatów na nadzorców rzeczno-meljoracyjnych, prowadzony przy Urzędzie Wojewódzkim Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie nie będzie w bieżącym roku otwarty.

Za Wojewodę:
Inż. Maliszewski
Dyrektor Rob. Publ.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubione prawo jazdy (zielone) na nazwisko Kunz Zdzisław. 7305

UNIEWAŻNIAMY zaginioną „Księgę Rewizji kotła, dla kotła Nr. fabr. 9567 wykonanego przez firmę W. Fitzner i K. Gamper, która to księga wystawioną została w r. 1926 przez biuro Okręgu Lwowskiego Stowarzyszenia dozoru kotłów w Warszawie, dla firmy „Tepege" Towarzystwa dla Przedsiębiorstw Górniczych w Krakowie, jako ówczesnego właściciela „Pollon" Ska Naft. z o. o. we Lwowie, kop. Równe - Wietrzno p. Równe. 7306-3

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ
„MAŁOPOLSKA FABRYKA ŻARÓWEK"
we Lwowie, Lwowskich Dzieci 25

zawiadamia niniejszem PP. Akcjonarjuszów, że w dniu 19 października 1931 r. o godzinie 10-tej odbędzie się w Warszawie przy ul. Świętokrzyskiej l. 25, w lokalu własnym

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia. — 2) Zatwierdzenie kooptacji 3 członków Rady Nadzorczej, dokonanej 17 września 1931 r. na posiedzeniu Rady Nadzorczej. — 3) Wybór Rady Nadzorczej na okres 3-letni. — 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1930/31. — 5) Powzięcie uchwały o pokryciu strat — 6) Kwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków za rok 1930/31. — 7) Wybór członków Komisji Rewizyjnej oraz zastępców na rok 1931/32. — 8) Zatwierdzenie uchwały Rady Nadzorczej z dnia 17/9 1931 o zniesieniu Komitetu Wykonawczego. — 9) Uchwalenie wysokości dyet oraz marek prezencyjnych dla członków Rady Nadzorczej. — 10) Uchwalenie wynagrodzenia dla członków Komisji Rewizyjnej za rok 1930/31. — 11) Wnioski i interpelacje.

Zgłoszenie dodatkowych spraw na porządek dzienny należy zgłosić do Zarządu pisemnie nie później jak czternaście dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Właściciele akcji mają prawo uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli akcje lub przewidziane art. 59 rozporządzenia o Spółkach akcyjnych zaświadczenia depozytowe złożone zostaną w kasach Spółki we Lwowie, ulica Lwowskich Dzieci l. 25, lub w Warszawie, Świętokrzyska 25 przynajmniej 7 dni przed terminem Waln. Zgromadzenia.

RUFUS KING. 60)

Na zgubionym kursie.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Świst syreny ogłuszył ją jak uderzenie młotkiem. Poczuła, że traci władzę w zimnych, spoconych rękach i że głowa jej zamienia się w kowadło, sypiące iskrami obłąkańczych myśli. Ratunku! Ratunku!

— Zgubiłam igłę — rzekła.

Valcour spojrzał na jej rozognioną, zalaną łzami twarz.

— Przepraszam, co pani mówi?

— Zgubiłam igłę, proszę pana... — Kapitan Sohme przestał czytać, bo zamknął książkę. Zamknął również oczy i zaczął odmawiać napamięć modlitwę za umarłych. — To była długa, mocna igła — mówiła prędko, ratując się przed wewnętrznym chaosem — i musiałam ją zgubić wtedy razem z nożyczkami i srebrnym naparstkiem.

Naparstek — nożyczki — wosk — mały, płócienny woreczek — teraz igła — długa, mocna igła... Mózg Valcoura zamienił się w kalejdoskop. Kapitan Sohme podniósł rękę — naparstek — igła — wosk prędko, prędko... Valcour poczuł jakby pukanie do mózgu — igła — mózg — naparstek — szyja...

— Stać! — wrzasnął. — Nie spuszczać ciała...

Ale wycie syreny zagłuszyło jego krzyk i sztywna płócienna paka spadła z pluskiem w morze.

ROZDZIAŁ XLI.

?° ?' szer. pln.
?° ?' dług. zach.

Fotel pani Poole stał tyłem do zamkniętych i zasłoniętych luk. W kajucie paliło się światło. Drzwi były zamknięte. Powietrze ciężkie i duszne.

Pani Poole patrzyła na Annę. Widok tej tępej, zwierzęco spokojnej twarzy działał na nią zawsze dziwnie kojąco. Trudno było o lepsze lekarstwo na skołatane nerwy.

— Która godzina, Anno?

Służąca spojrzała na swój zegarek.

— Trzecia, proszę panienki.

Anna nazywała ją zawsze panienką i pani Poole nie protestowała. Uważała to podświadomie za pochlebstwo.

— Więc już się zaczęło!

— Tak, panienko.

Maszyny stanęły i na okręcie zapanowała śmiertelna cisza. Nawet wycie syreny, tłumione przez mgłę i przez zamknięte luki, nie narzucało się bardzo świadomości z powodu swojej monotonji.

— Papierosa, Anno!

— Dobrze, panienko.

Anna wstała, wzięła z półeczki nad umywalnią paczkę papierosów i podała swojej pani. Pani Poole drgnęła.

— To papierosy pana — rzekła. — Ale nie... nie zabieraj. Cóż to znaczy? — Wyjęła jeden i włożyła w usta. Głos jej drżał. Co to może szkodzić?

Anna zapaliła zapałkę i przytknęła do papierosa.

— Może ja teraz panienkę uczeszę?

— Później. — W trakcie gdy patrzyła na Annę, papieros spalił się na popiół. — Która godzina?

— Kwadrans po trzeciej, panienko.

— To zaraz skończą?

— Tak, panienko.

W kajucie cicho było jak w grobie.

— Co robisz, Anno?

— Modlę się panienko. W moim kraju ludzie modlą się za umarłych.

Pani Poole nie odpowiedziała śmiechem.

— Pomódl się też za żywych — rzekła.

— Za kogo, panienko?

— Za mnie.

— Jeżeli panienka chce...

Rozległo się pulsowanie maszyn.

— Płyniemy.

— To już po wszystkiem, panienko.

— Tak, Anno, po wszystkiem.

Ktoś zapukał do drzwi.

— Zobacz, kto to.

Anna wstała i poszła otworzyć drzwi.

— Pan porucznik Valcour, panienko.

— Pan Valcour? Proszę, niech pan wejdzie.

Valcour wszedł i Anna zamknęła drzwi. Valcour czuł się, moralnie bardzo źle i nie usiłował się z tego otrząsnąć. Wyobrażał sobie, że tak muszą się czuć szczury, opuszczające okręt pod naporem niepojętego instynktu. Jeżeli niższe organizmy posiadają taki niesamowicie nieomylny instynkt, to może się on odezwać i w człowieku. Valcour miał wrażenie, że staje do wyścigów i czeka na wystrzał, że za chwilę ruszy pędem do mety z niewidzialnym przeciwnikiem... Nie zobaczy go, ale on będzie u jego boku... ten dziwny przeciwnik... i inni też wezmą udział w tych szczególnych wyścigach, wszyscy na okręcie...

— Przykro mi, że znów panią nachodzę — rzekł — ale potrzeba mi jeszcze jednego dowodu i sprawa będzie skończona.

(C. d. n.).

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem